Dzieje Apostolskie

Rozdział 1

1. Oto sporządziłem pierwsze opowiadanie, Teofilu, o wszystkich rzeczach, które Jezus rozpoczął czynić i nauczał, **2**. aż do tego dnia, gdy wydał polecenie apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, i został wzięty do góry. **3**. Tym też, po swojej męce, w wielu niewątpliwych znakach polecił samego siebie jako żyjącego, ukazując się im przez czterdzieści dni oraz mówiąc o Królestwie Boga. **4**. A kiedy zgromadził ich razem, nakazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca, o której ode mnie usłyszeliście. **5**. Ponieważ Jan chrzcił wodą, ale wy, po niewielu tych dniach, zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. **6**. Następnie, kiedy oni się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Israelowi? **7**. Ale do nich powiedział: Nie jest wasze by poznać czasy i okresy, które Ojciec ustanowił sobie w swojej władzy. **8**. Lecz weźmiecie moc Ducha Świętego, który do was przychodzi, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, Samarii, i aż do najodleglejszych krain. **9**. A gdy powiedział te rzeczy, został uniesiony wśród tych, co patrzeli, oraz chmura usunęła go z ich oczu. **10**. A kiedy on wyruszył i gdy uporczywie patrzeli ku niebu, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w białych szatach, **11**. i powiedzieli: Mężowie galilejscy, dlaczego stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus wzięty od was do góry, ku Niebu tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do Nieba. **12**. Wtedy wrócili do Jerozolimy, od góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozolimy, uważanej za szabat marszu. **13**. A gdy przybyli, weszli do górnej komnaty, gdzie już przebywali: Piotr, Jakób, Jan, Andrzej, Filip, Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakób Alfeusza, Szymon Zelota i Judas Jakóba. **14**. Ci wszyscy jednomyślnie trwali przy modlitwie i prośbach, razem z kobietami, i Marią, matką Jezusa oraz jego braćmi. **15**. W tych dniach powstał w środku uczniów Piotr (ponieważ na tym samym miejscu był tłum imion, około stu dwudziestu) i powiedział: **16**. Mężowie, bracia, było konieczne, aby zostało wypełnione Pismo, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judasu, będącym przewodnikiem tych, którzy pojmali Jezusa; **17**. że był policzony łącznie z nami oraz dostał w udziale dział tej służby. **18**. (Ten rzeczywiście nabył pole z zapłaty niesprawiedliwości; a gdy się stało, że padł na twarz, wtedy roztrzaskał się w środku i rozlały się całe jego wnętrzności). **19**. Zatem stało się to jawne wszystkim, zamieszkującym Jerozolimę, tak, że to pole zostało nazwane ich własnym językiem Akeldamach, to jest Pole Krwi. **20**. Bowiem napisano w Księdze Psalmów: Niech jego siedziba stanie się pusta i niech nie będzie w niej zamieszkującego, a jego doglądanie niech weźmie inny. **21**. Zatem trzeba, aby jeden z mężów, którzy się zgromadzają z nami w całym okresie, w którym przybył i oddalił się dla nas Pan Jezus, **22**. począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, którego został wzięty od nas do góry, i był świadkiem jego wskrzeszenia został jednym z tych, co są razem z nami. **23**. Więc postawili dwóch: Józefa zwanego Barsabą, który został nazwany Justem, i Macieja. **24**. Nadto modląc się, powiedzieli: Ty Panie, znawco wszystkich serc, wskaż jednego z tych dwóch, którego sobie wybrałeś, **25**. aby wziął dział

tej służby i apostolstwa, odkąd opuścił je Judas, by pójść ku swojemu miejscu. **26**. Także wręczyli im losy, a los padł na Macieja; więc zostało mu przydzielone wspólne miejsce wśród jedenastu apostołów.

Rozdział 2

1. A w wypełnieniu pięćdziesiątego dnia wszyscy byli jednomyślnie przy tym samym. **2**. I nieoczekiwanie powstał szum z nieba, jakby gwałtownego, wiejącego wiatru oraz napełnił cały dom, gdzie przebywali, siedząc. **3**. Zostały im także ukazane rozdzielające się języki jakby ognia i osiadł na każdym jednym z nich. **4**. Więc wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym oraz zaczęli mówić innymi językami, jak im Duch dawał wypowiedzieć. **5**. A byli Żydzi, którzy przebywali w Jerozolimie, pobożni mężowie, z każdego ludu pod niebem. **6**. Zaś gdy powstał tamten głos, zeszło się mnóstwo i zatrwożyło, bo każdy jeden słyszał ich mówiących własnym językiem. **7**. Zatem wszyscy byli oszołomieni oraz się dziwili, mówiąc jedni do drugich: Czy ci wszyscy, co mówią, nie są Galilejczykami? **8**. Więc jakże my słyszymy każdy nasz własny język, w którym zostaliśmy urodzeni? **9**. Partowie, Medowie, Elamici oraz ci, zamieszkujący Mezopotamię, Judeę, Kapadocję, Pont i Azję, **10**. Frygię i Pamfilię, Egipt oraz tereny Libii, naprzeciw Cyreny; także ci, przebywający w kraju Rzymianie, Żydzi i prozelici, **11**. Kreteńczycy i Arabowie. Słyszymy ich mówiących wzniosłe rzeczy Boga naszymi językami. **12**. Zatem wszyscy byli oszołomieni i w kłopocie, mówiąc jeden do drugiego: Co by tu miało się zdarzyć? **13**. Zaś drudzy mówili, drwiąc: Młodym winem są napełnieni. **14**. A Piotr stanął razem z jedenastoma, podniósł swój głos i do nich powiedział: Mężowie judzcy i wszyscy, zamieszkujący Jerozolimę! Niech wam to będzie jawne, zatem wysłuchajcie moich słów. **15**. Bo oni nie są, jak wy sądzicie pijani, gdyż jest trzecia godzina dnia; **16**. ale dzieje się to, co zapowiedziano przez proroka Joela: **17**. A w ostatnich dniach zdarzy się, mówi Bóg, że wyleję z mojego Ducha na wszelkie ciało wewnętrzne, zatem wasi synowie i wasze córki będą prorokować, wasi młodzieńcy ujrzą wizje, a wasi starsi śnić będą snami. **18**. Także w tych dniach wyleje z mojego Ducha na moje sługi oraz na moje służebnice i będą prorokować. **19**. W górze wyznaczę znaki na niebie, a na dole cuda na ziemi, krew, ogień i wyziew dymu; **20**. słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie wielki i jawny dzień Pana. **21**. Zdarzy się też, że każdy, kto wezwie Imienia Pana, zostanie uratowany. **22**. Mężowie Israelici, słuchajcie tych słów Jezusa Nazarejczyka męża od Boga, ogłoszonego dla was przejawami mocy, cudami oraz znakami, które jak sami wiecie Bóg przez niego uczynił w środku was. **23**. Tego wzięliście wydanego przez rękę niegodziwych wyznaczonym postanowieniem oraz za uprzednią wiedzą Boga ukrzyżowaliście i zabiliście. **24**. Jego Bóg wskrzesił, zniszczywszy udręki śmierci, ponieważ nie było możliwe, by on był na jej skutek więziony. **25**. Gdyż Dawid o nim mówi: Przez cały czas widziałem przede mną Pana, że jest po mojej prawicy, abym nie został zachwiany. **26**. Przez to zostało rozweselone moje serce oraz rozradował się mój język, ale też moja cielesna natura rozbije namiot nadziei. **27**. Gdyż nie zostawisz mojej duszy dla Krainy Umarłych, ani Twojemu czystemu nie dasz doświadczyć zepsucia. **28**. Dałeś mi wyjaśnić drogi życia, z Twego

oblicza napełnisz mnie radością. **29**. Mężowie bracia, z otwartością mogę do was powiedzieć o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec jest pośród nas aż do tego dnia. **30**. Będąc więc prorokiem, wiedział ponieważ Bóg potwierdził mu przysięgą że według cielesnej natury, z owocu jego bioder wyprowadzi i osadzi na jego tronie Chrystusa. **31**. Co zobaczył zawczasu i powiedział odnośnie wskrzeszenia Chrystusa: Nie została pozostawiona jego dusza dla Krainy Umarłych, ani jego cielesna natura nie doświadczyła zepsucia. **32**. Tego Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. **33**. Gdy więc został wywyższony prawicą Boga, a otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego wylał Tego, którego wy teraz postrzegacie oraz słyszycie. **34**. Bowiem nie Dawid wstąpił do niebios, ale sam mówi: Rzekł Pan Panu memu: Usiądź z mojej prawej strony, **35**. aż uczynię twych nieprzyjaciół podnóżkiem twoich nóg. **36**. Niech więc niezawodnie wie każdy dom Israela, że Bóg uczynił go Panem i Chrystusem; tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. **37**. A kiedy to usłyszeli, przejęli się sercem oraz powiedzieli do Piotra i pozostałych apostołów: Co możemy uczynić, mężowie, bracia? **38**. Zaś Piotr do nich powiedział: Skruszcie się i niech każdy z was da się ochrzcić dzięki Imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego. **39**. Gdyż obietnica jest dla was oraz dla waszych dzieci, i wszystkich, aż do dalekich, których nasz Pan Bóg sobie powoła. **40**. Lecz także zaświadczył wieloma innymi słowami oraz wzywał, mówiąc: Dajcie się wyratować, z dala od tego przewrotnego rodu. **41**. Zatem zostali ochrzczeni ci, którzy chętnie przyjmowali jego słowo; i w tym dniu zostało przyłączonych blisko trzy tysiące osób. **42**. Potem trwali przy apostolskim nauczaniu, wspólnocie, łamaniu chleba oraz modlitwach. **43**. Ale pojawiła się bojaźń w każdej duszy, a przez apostołów działy się liczne cuda i znaki. **44**. Zatem wszyscy wierzący byli blisko siebie oraz mieli wszystko wspólne. **45**. Także sprzedawali posiadłości i majątki oraz rozdzielali je wszystkim, według tego jak ktoś miał potrzebę. **46**. Co dnia zgodnie trwając w Świątyni oraz łamiąc chleb w domu, przyjmowali pokarm w radości oraz prostocie serca, **47**. chwaląc Boga i mając przychylność u całego ludu. A Pan codziennie przyłączał zgromadzeniu wybranych tych, co byli zbawionymi.

Rozdział 3

1. Zaś Piotr i Jan chodzili dla nich do Świątyni na dziewiątą godzinę modlitwy. **2**. I został wniesiony pewien mąż chromy od łona swojej matki, którego codziennie umieszczano przy bramie Świątyni, zwanej Piękną, aby od tych, co wchodzili do Świątyni prosił o jałmużnę. **3**. Ten, kiedy ujrzał Piotra i Jana mających wejść do Świątyni, prosił o jałmużnę. **4**. Ale Piotr spojrzał na niego razem z Janem i powiedział: Popatrz na nas. **5**. Zaś ten skierował się ku nim, spodziewając się coś od nich wziąć. **6**. A Piotr powiedział: Srebro i złoto nie jest moje; ale co mam, to ci daję; w Imieniu Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, powstań i chodź. **7**. Potem ujął go od prawej ręki oraz wzniósł; a natychmiast zostały utwierdzone jego nogi i kostki. **8**. Więc podskoczył, stanął i chodził, oraz wszedł razem z nimi do Świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. **9**. Zatem zobaczył go cały lud, że chodzi i chwali Boga.

10. Ale go rozpoznali, że on był tym, co siedział odnośnie jałmużny przy Pięknej bramie Świątyni. Zostali też napełnieni strachem i uniesieniem, z powodu tego, co mu się wydarzyło. **11**. Nadto do portyku zwanego Salomona, do tego chromego, który wyzdrowiał oraz trzymał się Piotra i Jana zbiegł się przed nich cały zdumiony lud. **12**. A Piotr to widząc, powiedział do ludu: Mężowie Israelici, dlaczego z tego powodu się dziwicie, albo czemu nam się przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą czy pobożnością czynili, że on chodzi? **13**. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba; Bóg naszych przodków wysławił swojego Syna Jezusa. Wy go wydaliście oraz zaparliście się go przed obliczem Piłata, który go postanowił uniewinnić. **14**. Ale wy zaparliście się tego świętego i sprawiedliwego oraz prosiliście, aby wam podarować męża zabójcę. **15**. A zabiliście sprawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami. **16**. Także tego, którego widzicie i znacie, Jego Imię uczyniło silnym ku sławie Jego Imienia; a wiara z powodu Niego, dała mu wobec was wszystkich to zdrowie. **17**. Teraz też, bracia, wiem, że wy oraz wasi przywódcy dokonaliście tego podczas nieświadomości. **18**. Zaś Bóg sprawił, że Chrystus wycierpiał tego rodzaju rzeczy, jakie zapowiedział przez usta wszystkich swoich proroków. **19**. Zatem skruszcie się oraz zawróćcie, aż do zatarcia waszych grzechów, **20**. żeby mogły przyjść czasy wytchnienia z powodu osoby Pana. Po to wysłał przedtem ogłoszonego wam Jezusa Chrystusa, **21**. którego trzeba radośnie przyjąć Niebu, aż do czasu przywrócenia wszystkich spraw, o których powiedział Bóg za obecnego życia, przez usta wszystkich swoich świętych proroków. **22**. Bowiem Mojżesz rzeczywiście powiedział do przodków: Z waszych braci, takiego jak ja proroka podniesie wam Pan, wasz Bóg; jego będziecie słuchać we wszystkim, cokolwiek do was powie. **23**. A będzie tak, że każda osoba, która nie usłucha tego proroka, zostanie wytracona z ludu. **24**. Ale i wszyscy prorocy od Samuela, jacykolwiek mówili jeden za drugim, także zwiastowali te dni. **25**. Wy jesteście synami proroków i Przymierza, jakie ustalił sobie Bóg w stosunku do waszych ojców, mówiąc do Abrahama: W twoim nasieniu zostaną uwielbione w Panu wszystkie narody ziemi. **26**. Bóg wzbudził swojego syna Jezusa i najpierw go wysłał wam, błogosławiąc każdemu z was w odwracaniu się od waszych niegodziwości.

Rozdział 4

1. A gdy oni mówili do ludu kapłani, rządca Świątyni i saduceusze im zagrozili, **2**. bo byli rozdrażnieni z tego powodu, że nauczają ludzi, i w Jezusie zwiastują wskrzeszenie z martwych. **3**. Narzucili też na nich ręce oraz wprowadzili ich sobie do więzienia, do jutra, bo był już wieczór. **4**. Ale wielu, gdy wysłuchało słowa – uwierzyło, i urodziła się liczba około pięciu tysięcy mężów. **5**. Zaś nazajutrz zdarzyło się, że w Jerozolimie zostali zebrani ich przełożeni, starsi oraz uczeni w Piśmie. **6**. Także arcykapłan Annasz i Kaifasz, Jan, Aleksander, i jacy jeszcze byli z rodu arcykapłańskiego. **7**. A kiedy postawili ich w środku, pytali się: W jakiej mocy, lub w jakim imieniu wy to uczyniliście? **8**. Wtedy Piotr został napełnionym przez Ducha Świętego oraz do nich powiedział: Przełożeni ludu i starsi Israela! **9**. Skoro my, dzisiaj,

jesteśmy osądzani dzięki dobremu uczynkowi względem chorego człowieka, przez który został on wyratowany, **10**. niech wam wszystkim będzie wiadome oraz całemu ludowi Israela, że został on uleczony w Imieniu Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście i którego Bóg wskrzesił z martwych. W tym Imieniu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. **11**. Ten jest owym kamieniem, co przez was, budujących, został wzięty za nic, a który stał się dla kamienia węgielnego. **12**. Nie istnieje też w nikim innym zbawienie; bo nie istnieje inne Imię pod niebem, które zostało wyznaczone wśród ludzi, w którym jest nam konieczne zostać zbawionymi. **13**. A widząc szczerość Piotra i Jana, oraz po zrozumieniu, że są nieuczonymi prostakami dziwili się, kiedy ich rozpoznali, że byli razem z Jezusem. **14**. Zaś widząc człowieka, co z nimi stał i został uzdrowiony nie umieli nic odpowiedzieć. **15**. Więc rozkazali im odejść na zewnątrz posiedzenia i ścierali się jedni przeciw drugim, **16**. mówiąc: Co możemy uczynić tym ludziom? Bo, że dokonał się przez nich znany cud, jest jawne wszystkim zamieszkującym Jerozolimę; więc nie możemy zaprzeczyć. **17**. Lecz aby to nie zostało w większym stopniu rozpowszechnione między ludem, zabronimy im groźbą, by żadnemu z ludzi nie pletli względem tego imienia. **18**. Zatem ich zawołali oraz im nakazali w ogóle nie głosić i nie nauczać względem imienia Jezusa. **19**. Ale Piotr i Jan odpowiedzieli, mówiąc do nich: Oskarżajcie, jeżeli wobec Boga jest sprawiedliwe bardziej was słuchać niż Boga. **20**. Bo my nie możemy nic nie mówić, z tego co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. **21**. Zatem jeszcze raz im zagrozili, a nie znajdując jakby ich mogli ukarać, wypuścili ich z powodu ludu, gdyż wszyscy oddawali chwałę Bogu za to, co się stało. **22**. Ponieważ ten człowiek, na którym dokonał się cud uleczenia, żył więcej niż czterdzieści lat. **23**. Zaś wypuszczeni przyszli do swoich oraz oznajmili im wszystko, cokolwiek powiedzieli do nich przedniejsi kapłani i starsi. **24**. A ci ich wysłuchali i jednomyślnie podnieśli głos ku Bogu, mówiąc: Władco Absolutny, Ty, który uczyniłeś Niebo i ziemię, morze i wszystko w nich; **25**. co powiedziałeś przez Ducha Świętego ustami Dawida, Twego sługi: W jakim celu wzburzyli się poganie, a ludy pielęgnowały to, co jest bezwartościowe? **26**. Stanęli królowie ziemi, a przełożeni dali się zebrać na to samo, przeciw Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi. **27**. Gdyż wobec prawdy, Herod i Poncjusz Piłat, razem z poganami oraz plemionami Israela dali się zebrać przeciwko Twojemu świętemu Synowi Jezusowi, którego pomazałeś, **28**. aby się dokonało cokolwiek przedtem przeznaczyła Twoja ręka oraz Twoje postanowienie. **29**. Teraz więc, Panie, wejrzyj na ich groźby oraz daj Twoim sługom z całą otwartością mówić Twe słowo. **30**. Za pomocą też Twojej ręki, Ty wyciągaj ku uzdrawianiu oraz dokonywaniu znaków i cudów, przez Imię Twego świętego Syna Jezusa. **31**. A gdy oni prosili, zostało potrząśnięte miejsce na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z otwartością mówili słowo Boga. **32**. Zaś serce i dusza owego mnóstwa wierzących było jedno, także ani jeden nie mówił o czymś z dobytku, że jest odrębne, ale wszystko było im wspólne. **33**. A apostołowie wielką mocą dawali świadectwo wskrzeszenia Pana Jezusa i nad nimi wszystkimi była wielka łaska. **34**. Bo nie było między nimi kogoś, kto jest w potrzebie; gdyż którzykolwiek byli posiadaczami terenów lub domów sprzedawali je, przynosili wartość

sprzedawanych majątków, **35**. oraz kładli przed nogi apostołów. I rozdawano każdemu tak, jak ktoś miał potrzebę. **36**. Zaś Józef, nazwany przez apostołów Barabaszem (to jest w tłumaczeniu: Synem Pocieszenia), Lewita, rodem Cypryjczyk, **37**. gdy sprzedał pole, które przedtem było jego, przyniósł pieniądze i położył u nóg apostołów.

Rozdział 5

1. Ale pewien mąż o imieniu Ananiasz, razem ze swoją żoną Safirą, sprzedał majątek, **2**. oraz zabrał sobie trochę z ceny, za wiedzą swojej żony. Przyniósł też pewną część i położył u nóg apostołów. **3**. A Piotr powiedział: Ananiaszu, czemu szatan wypełnił twoje serce, byś okłamał Ducha Świętego oraz oddzielił sobie część z ceny terenu? **4**. Czyż pozostając twoim nie pozostawał na miejscu, a kiedy został sprzedanym czy nie był w twojej władzy? Po co umieściłeś sobie tę sprawę w twoim sercu? Nie ludziom skłamałeś, ale Bogu. **5**. Zaś Ananiasz słysząc te słowa, padł i wyzionął ducha. Powstała więc wielka bojaźń we wszystkich, którzy to słyszeli. **6**. A młodsi wstali, szczelnie go owinęli, wynieśli i pogrzebali. **7**. Ale gdy się dokonał odstęp czasu około trzech godzin, weszła i jego żona, nie wiedząc co się stało. **8**. Zaś Piotr oddzielił ją pytaniem: Powiedz mi, czy za tyle sprzedaliście teren? A ona powiedziała: Tak, za tyle. **9**. A Piotr do niej powiedział: Dlaczego została zharmonizowana wam wypowiedź, aby doświadczyć Ducha Pana? Oto przed drzwiami nogi tych, co pogrzebali twojego męża, lecz także ciebie wyniosą. **10**. Więc natychmiast padła nieżywa przed jego nogami. A młodzieńcy weszli oraz znaleźli ją martwą; zatem wynieśli i pogrzebali przy jej mężu. **11**. Pojawiła się też wielka bojaźń nad całym zgromadzeniem wybranych oraz nad wszystkimi, którzy tego słuchali. **12**. Zaś przez ręce apostołów dokonywały się w ludzie liczne znaki i cuda; wszyscy też żyli jednomyślnie w portyku Salomona. **13**. Ale z pozostałych nikt się nie odważał z nimi łączyć; lecz lud ich chwalił. **14**. A bardziej wierząc, przyłączało się do Pana mnóstwo mężczyzn i niewiast. **15**. Dlatego na ulice wynoszono chorych, kładziono na łożach i matach, by przynajmniej cień przechodzącego Piotra ocienił niektórych z nich. **16**. Ale schodziło się też wielu z okolicznych miast Jerozolimy, niosąc chorych oraz nękanych na skutek nieczystych duchów, i wszyscy zostawali uzdrawiani. **17**. Zaś arcykapłan i wszyscy, co byli razem z nim istniejące stronnictwo saduceuszów powstali, i zostali napełnieni zazdrością. **18**. Narzucili też ręce na apostołów oraz umieścili ich sobie w publicznym więzieniu. **19**. Ale anioł Pana otworzył pośród nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: **20**. Idźcie, stańcie w Świątyni oraz mówicie ludowi wszystkie słowa życia. **21**. A gdy to usłyszeli, podczas świtu weszli do Świątyni i nauczali. Zaś kiedy przybył arcykapłan oraz ci razem z nim, zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Israela oraz posłali do więzienia, aby zostali przyprowadzeni. **22**. Zatem słudzy przybyli, lecz nie znaleźli ich w więzieniu; więc wrócili się i oznajmili, mówiąc: **23**. Rzeczywiście, z całą pewności znaleźliśmy zamknięte więzienie i na zewnątrz, stojących z przodu drzwi strażników; ale kiedy otworzyli do wewnątrz nikogo nie znaleźliśmy. **24**. Zaś kiedy arcykapłan oraz rządca Świątyni usłyszeli te słowa, byli odnośnie nich w kłopocie, co by to się

zdarzyło. **25**. Ale ktoś przyszedł i im oznajmił, mówiąc: Oto mężowie, których umieściliście w więzieniu, są w Świątyni, stojąc i nauczając lud. **26**. Wtedy rządca odszedł wraz ze sługami oraz ich przyprowadził. Nie wśród przemocy, bowiem bali się ludu, aby nie zostali ukamienowani. **27**. A kiedy przyprowadził, postawili ich w miejscu posiedzeń. Więc arcykapłan ich pytał, mówiąc: **28**. Czy nie nakazaliśmy wam rozkazem, by nie nauczać przy tym imieniu? A oto waszym nauczaniem napełniliście Jerozolimę oraz chcecie sprowadzić na nas krew tego człowieka. **29**. Zaś zaczynając odpowiadać, Piotr i apostołowie powiedzieli: Trzeba być więcej posłusznym Bogu niż ludziom. **30**. Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego wy wzięliście w swoje ręce, zawieszając na drewnie. **31**. Tego, Sprawcę i Zbawiciela, Bóg wywyższył swoją prawicą, aby dać skruchę Israelowi i darowanie grzechów. **32**. A my jesteśmy świadkami tych spraw oraz Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy Mu są posłuszni. **33**. Zaś oni, gdy tego wysłuchali, zostali rozpiłowani oraz postanowili ich zgładzić. **34**. Ale pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, szanowany przez cały lud nauczyciel Prawa, wstał w Sanhedrynie i ich wezwał, by na chwilę wyprowadzono apostołów na zewnątrz. **35**. Potem do nich powiedział: Mężowie Israelici, dzięki tym ludziom zajmijcie się sami sobą, co macie czynić. **36**. Bo na początku tych dni podniósł się Teodas, który mówił, że sam jest kimś, i została mu przyczepiona liczba około czterystu mężczyzn. Lecz został on zabity, a wszyscy, którzy mu ulegali zostali rozproszeni; zatem pojawili się na nic. **37**. Po nim, w dniach spisu podniósł się Judas Galilejczyk i oderwał za sobą dość dużo ludu. Lecz także on zginął oraz zostali rozproszeni wszyscy, którzy mu ulegali. **38**. Więc teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi oraz ich uwolnijcie; bo jeśli to postanowienie lub to dzieło jest z ludzi zostanie zniszczone. **39**. A jeżeli jest z Boga nie będziecie mogli ich zniszczyć; i abyście nie zostali znalezieni jako ci, co walczą przeciwko Bogu. **40**. I zostali przez niego przekonani. Potem przywołali apostołów, złoili im skórę oraz nakazali, by nie mówić przy imieniu Jezusa; po czym ich uwolnili. **41**. Zatem szli od oblicza Sanhedrynu oraz się radowali, że zostali uznani godnymi by doznać zniewagi z powodu Jego Imienia. **42**. Każdego dnia nie przestawali też nauczać w Świątyni i naprzeciwko Domu, oraz głosić dobrą nowinę Jezusa Chrystusa.

Rozdział 6

1. Ale w dniach powiększania się liczby uczniów, pojawiło się szemranie hellenistów przeciwko Hebrajczykom, że w codziennej służbie pomijane są ich wdowy. **2**. Więc dwunastu przywołało wielu uczniów i powiedziało: Nie jest mile widziane, by służyć stołom, a pozostawić Słowo Boga. **3**. Ale poszukajcie, bracia, siedmiu mężów, którzy mają dobrą opinię, pełnych Ducha Świętego i mądrości, i ich ustanowimy do tej sprawy. **4**. Zaś my będziemy wierni modlitwie oraz służbie słowa. **5**. Więc spodobała się ta mowa wobec całego mnóstwa uczniów oraz wybrali sobie: Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, nowonawróconego Antiocheńczyka, **6**. których postawili przed apostołów. Zatem się pomodlili i położyli na nich ręce. **7**. A Słowo Boga sprawiało rozwój oraz w Jerozolimie bardzo się mnożyła liczba uczniów. Także liczny

tłum kapłanów poddał się wierze. **8**. Zaś Szczepan, pełen ufności i mocy, czynił przy ludzie wielkie cuda i znaki. **9**. Lecz powstali niektórzy z bóżnicy zwanej Libertynów, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków i tych z Cylicji oraz Azji, i rozprawiali ze Szczepanem. **10**. Ale nie mieli siły stawić czoła mądrości oraz Duchowi, którym mówił. **11**. Wtedy podsunęli mężów, co twierdzili: Usłyszeliśmy go, gdy mówił bluźniercze słowa względem Mojżesza i Boga. **12**. Także podburzyli lud, starszych oraz uczonych w Piśmie, więc stanęli, porwali go oraz poprowadzili do Sanhedrynu. **13**. I postawili fałszywych świadków, co twierdzili: Ten człowiek nie powstrzymuje się, mówiąc bluźniercze słowa przeciw temu świętemu miejscu oraz Prawu. **14**. Bowiem usłyszeliśmy go jak mówił, że ten Jezus Nazarejczyk zniesie to miejsce oraz zmieni zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz. **15**. A wszyscy, którzy siedzieli w Sanhedrynie, popatrzyli na niego i ujrzeli jego oblicze jak oblicze anioła.

Rozdział 7

1. Zaś arcykapłan powiedział: Czy tak się mają te sprawy? **2**. A Szczepan mówił: Mężowie, bracia, ojcowie posłuchajcie. Bóg chwały dał się zobaczyć naszemu ojcu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie. **3**. Powiedział też do niego: Wyjdź z twojej ziemi i spośród twej rodziny, a idź do ziemi, którą ci ukażę. **4**. Wtedy wyszedł z ziemi Chaldejczyków oraz zamieszkał w Haranie; a stamtąd, gdy umarł jego ojciec, Bóg przesiedlił go do tej ziemi, na której wy teraz mieszkacie. **5**. I nie dał mu w niej dziedzictwa ani na krok nogi, ale przypisał sobie dać mu ją na posiadłość, oraz po nim jego nasieniu; jemu, choć nie miał dziecka. **6**. Ale Bóg tak powiedział: Twoje potomstwo będzie przybyszem w cudzej ziemi i uczynię je niewolnikami oraz będą ich krzywdzić przez czterysta lat. **7**. A lud, któremu będą służyć Ja osądzę, powiedział Bóg. Zaś po tych latach wyjdą oraz będą mi służyć w tym miejscu. **8**. Dał mu także przymierze obrzezki. Więc Abraham spłodził Izaaka oraz ósmego dnia go obrzezał, a Izaak spłodził Jakóba, a Jakób dwunastu patriarchów. **9**. Zaś patriarchowie kiedy pozazdrościli Józefowi, sprzedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim. **10**. Wyrwał go także ze wszystkich jego utrapień, oraz dał mu łaskę i mądrość wobec faraona króla Egiptu, zatem ustanowił go dowodzącym nad Egiptem oraz nad całym swoim domem. **11**. Lecz na całą ziemię Egiptu i Kanaanu przyszedł głód, i wielkie utrapienie, gdyż nasi przodkowie nie znajdowali żywności. **12**. Zaś Jakób usłyszał, że jest zboże i wysłał najpierw do Egiptu naszych przodków. **13**. A przy drugim pobycie Józef dał się rozpoznać jego braciom, więc ród Józefa stał się widoczny faraonowi. **14**. Zaś Józef wysłał i przywołał swojego ojca Jakóba oraz całą swoją rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. **15**. Zatem Jakób zszedł do Egiptu. I umarł on oraz nasi przodkowie; **16**. i zostali przeniesieni do Sychem oraz umieszczeni w grobowcu, który Abraham kupił sobie za wartość srebra od synów Hamora z Sychem. **17**. Ale kiedy się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg zaprzysiągł Abrahamowi lud rozwinął się w Egipcie i został pomnożony, **18**. aż nastał inny władca, który nie znał Józefa. **19**. Ten kpiąc oszustwem z naszego rodu skrzywdził naszych przodków, bo czynił porzuconymi ich niemowlęta, aż do nie zachowania przy życiu. **20**. W tym czasie został zrodzony

Mojżesz, a był piękny dla Boga. Ten został wychowany przez trzy miesiące w domu jego ojca. **21**. Zaś kiedy został on umieszczony na zewnątrz, wzięła go sobie córka faraona i wychowywała go za syna. **22**. Więc Mojżesz został wyćwiczony w całej wiedzy Egipcjan, oraz był silny w słowach i uczynkach. **23**. A gdy mu się dopełnił czterdziestoletni wiek, wstąpiło do jego serca by przyjrzeć się swoim braciom, synom Israela. **24**. I ujrzał, że jakiś doznaje niesprawiedliwości; zatem przyszedł z pomocą temu, co był uciskany oraz wymierzył karę, zabijając Egipcjanina. **25**. Sądził, iż jego bracia zrozumieją, że Bóg przez jego rękę daje im wyzwolenie ale nie rozumieli. **26**. Lecz także dał im się zobaczyć następnego dnia, kiedy walczyli i pobudzał ich do pokoju, mówiąc: Mężowie, jesteście sobie braćmi; dlaczego jedni drugim czynicie niesprawiedliwość? **27**. Ale ten, co czynił niesprawiedliwość bliskiemu, odepchnął go i powiedział: Kto cię ustanowił przywódcą oraz sędzią nad nami? **28**. Czy chcesz mnie zgładzić, ty, który wczoraj w ten sposób usunąłeś Egipcjanina? **29**. Zaś Mojżesz uciekł na to słowo i stał się cudzoziemcem na ziemi Madian, gdzie spłodził dwóch synów. **30**. A kiedy zostało wypełnione czterdzieści lat, na pustkowiu wyżyny Synaj dał mu się zobaczyć Anioł Pański w płomieniu ognia jeżyny. **31**. Zaś Mojżesz, gdy to zobaczył, dziwił się temu widzeniu; a kiedy się zbliżył do niego, by go obejrzeć, pojawił się do niego głos Pana: **32**. Ja jestem Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba. A Mojżesz stał się drżącym i nie odważył się przypatrywać. **33**. Zaś Pan mu powiedział: Odwiąż obuwie z twoich nóg, bo miejsce na którym stanąłeś jest ziemią świętą. **34**. Widząc, zobaczyłem w Egipcie cierpienie mojego ludu, wysłuchałem ich wzdychania oraz zstąpiłem ich wyzwolić. Więc teraz, tutaj, wyślę cię do Egiptu. **35**. Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przywódcą i sędzią? Jego Bóg wysyła jako przywódcę oraz jako wyzwoliciela, przez ręce Anioła, który dał mu się zobaczyć w cierniu. **36**. To ten ich wyprowadził, uczynił cuda i znaki w ziemi Egiptu, na morzu Czerwonym oraz czterdzieści lat na pustkowiu. **37**. To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Israela: Pan, wasz Bóg, wzbudzi z waszych braci proroka jak mnie; jego będziecie słuchać. **38**. On jest Tym, co pojawił się w zgromadzeniu wybranych za Anioła mówiącego do niego na pustkowiu, na wyżynie Synaj oraz do naszych przodków. Ten otrzymał słowa żyjące, by nam je dać. **39**. Temu nie zechcieli być posłuszni nasi przodkowie, ale Go odepchnęli od siebie oraz zwrócili swe serca do Egiptu, **40**. mówiąc do Aarona: Uczyń nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy co się stało temu Mojżeszowi, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu. **41**. W owych dniach uczynili też cielca, złożyli ofiarę figurze oraz cieszyli się pomiędzy wyrobami swoich rąk. **42**. Zatem Bóg się odwrócił oraz ich pozostawił, aby służyli wojsku niebios, jak jest napisane w księdze proroków: Czy mnie ofiarowaliście przez czterdzieści lat na pustkowiu bydlęta i ofiary, domu Israela? **43**. Nawet zabraliście przybytek Molocha oraz gwiazdę waszego boga Remfana wizerunki, które uczyniliście, by się im kłaniać; więc przesiedlę was na tamtą stronę Babilonu. **44**. Na pustkowiu był Namiot Świadectwa naszych przodków, tak jak rozporządził sobie Ten, co mówił do Mojżesza, by go uczynić według wzoru, który Mojżesz zobaczył. **45**. Jego odziedziczyli nasi przodkowie z Jezusem synem Nuna oraz wprowadzili na posiadłość pogan, których

Bóg wygnał z dala od oblicza naszych przodków, aż do dni Dawida. **46**. Ten znalazł łaskę przed obliczem Boga oraz wyprosił sobie, by znaleźć mieszkanie dla Boga Jakóba. **47**. Zaś Salomon zbudował Mu Świątynię. **48**. Ale Najwyższy nie zamieszkuje w budowlach uczynionych ręką, jak mówi prorok: **49**. Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg; jaki mi dom zbudujecie, mówi Pan, lub które jest miejsce mojego odpoczynku? **50**. Czyż nie moja ręka to wszystko uczyniła? **51**. Ludzie twardego karku, nieobrzezani na sercu i na uszach, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu; zarówno wasi ojcowie jak i wy. **52**. Którego z proroków nie prześladowali wasi przodkowie? Także pozabijali tych, co wcześniej opowiadali odnośnie przyjścia Sprawiedliwego, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami. **53**. Wy, którzy na rozporządzenia Aniołów otrzymaliście Prawo, a nie staliście na straży. **54**. To zaś słysząc, zżymali się ich sercami oraz zgrzytali na niego zębami. **55**. Ale on będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył ku Niebu, zobaczył chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga. **56**. Więc powiedział: Oto widzę niebiosa, które zostały otwarte oraz Syna Człowieka stojącego po prawicy Boga. **57**. Lecz oni krzyknęli wielkim głosem, zatkali swoje uszy oraz jednomyślnie rzucili się na niego. **58**. I wyrzucili go na zewnątrz miasta oraz kamienowali; a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca nazwanego Saulem. **59**. Zatem kamienowali Szczepana, a on przyzywał Boga i mówił: Panie Jezu, przyjmij mojego ducha. **60**. On także zgiął kolana oraz zawołał wielkim głosem: Panie, nie utwierdź im tego grzechu. A gdy to powiedział zasnął.

Rozdział 8

1. Zaś Saul był tym, który zgadzał się by go zabić. A w tamtym dniu powstało wielkie prześladowanie przeciwko zgromadzeniu wybranych w Jerozolimie, więc wszyscy, oprócz apostołów, zostali rozproszeni po krainach Judei i Samarii. **2**. Zaś bogobojni mężowie pogrzebali Szczepana oraz wywołali po nim wielki płacz. **3**. A Saul dręczył zbór oraz wchodząc do domów wywlekał mężów i niewiasty, i przekazywał ich do więzienia. **4**. Zatem ci, co zostali rozproszeni, rozeszli się, słowem głosząc dobrą nowinę. **5**. Zaś Filip, zszedł do miasta Samarii oraz rozgłaszał im Chrystusa. **6**. A tłumy kiedy słyszały i widziały znaki, które czynił jednomyślnie oddały się temu, co było mówione przez Filipa. **7**. Bowiem z wielu, co mieli duchy nieczyste, duchy te wychodziły, wołając wielkim głosem; także zostali uzdrowieni liczni sparaliżowani i chromi. **8**. Zatem powstała wielka radość w tamtym mieście. **9**. Ale był pewien mąż o imieniu Szymon, który wcześniej uprawiał w mieście magię oraz zdumiewał lud Samarii mówiąc, że on sam jest kimś wielkim. **10**. Do niego kierowali się wszyscy, od najniższego do największego, mówiąc: Jemu dzieje się wielka moc Boga. **11**. A kierowali się nim z tego powodu, że od dłuższego czasu zdumiewał ich magią. **12**. Zaś kiedy mężowie i niewiasty uwierzyli Filipowi głoszącemu Dobrą Nowinę odnośnie Królestwa Boga oraz Imienia Jezusa Chrystusa zostawali ochrzczeni. **13**. Ale uwierzył też sam Szymon, dał się ochrzcić, trzymał się Filipa i doprowadzał się do zdumienia, oglądając znaki, które się działy oraz wielkie przejawy Boskiej mocy. **14**. A kiedy apostołowie w Jerozolimie

usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boga, wysłali do nich Piotra i Jana, **15**. którzy zeszli oraz pomodlili się za nich, by otrzymali Ducha Świętego. **16**. Bowiem jeszcze na nikogo z nich nie spadł, a byli jedynie na początku, jako ci, co się dali ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. **17**. Wtedy nakładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego. **18**. A Szymon ujrzał, że Duch jest dawany z powodu nałożenia rąk apostołów więc przyniósł im pieniądze, **19**. mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby każdy, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego. **20**. Ale Piotr powiedział do niego: Oby twoje srebro było na zgubę poza tobą, bo byłeś zdania, że dar Boga można nabywać wśród pieniędzy. **21**. Nie masz części ani działu w tej Nowinie, gdyż twoje serce nie jest proste wobec Boga. **22**. Zatem skrusz się z powodu tego twego występku i poproś Boga; może wtedy zostanie ci odpuszczony zamysł twojego serca. **23**. Bo widzę, że ty żyjesz dla gorzkości żółci oraz węzłów niesprawiedliwości. **24**. Zaś Szymon, gdy zaczął odpowiadać, rzekł: Wy się módlcie z mojego powodu do Pana, aby nie mogło do mnie przyjść nic z tego, co powiedzieliście. **25**. Oto więc ci, kiedy zaświadczyli oraz opowiedzieli słowo Pana, wracali do Jerozolimy, głosząc Dobrą Nowinę w wielu wsiach Samarytan. **26**. Ale anioł Pana powiedział do Filipa, mówiąc: Wstań oraz idź na południe, do drogi schodzącej od Jerozolimy ku Gazie, która jest pusta. **27**. Więc wstał i poszedł. A oto mąż, Etiopczyk, eunuch, naczelnik Kandaki królowej Etiopczyków, który był postawiony nad całym jej skarbem i przybył złożyć hołd do Jerozolimy, **28**. teraz wracał, siedząc na swoim wozie, oraz czytał proroka Izajasza. **29**. A Duch powiedział Filipowi: Podejdź i przyłącz się do tego wozu. **30**. Więc Filip podbiegł, usłyszał go czytającego proroka Izajasza i powiedział: Czy przynajmniej zrozumiałeś, co czytasz? **31**. A on rzekł: Jakże mógłbym, jeśli ktoś mnie nie poprowadzi? Lecz także zaprosił Filipa, by wszedł i usiadł razem z nim. **32**. Zaś urywek Pisma, który czytał, był taki: Jak owca dał się prowadzić na zabicie i jak cichy baranek naprzeciw tego, który go strzyże tak nie otwiera swoich ust. **33**. W jego uniżeniu został podniesiony jego proces; jak się w szczegółach wyłoży jego pochodzenie? Jako że z ziemi zostaje usuwane jego życie. **34**. A eunuch odpowiadając Filipowi, rzekł: Proszę cię powiedz, o kim to prorok mówi? O samym sobie, czy o kimś innym? **35**. Zaś Filip otworzył swoje usta i począwszy od tego wersetu Pisma, ogłosił mu dobrą nowinę o Jezusie. **36**. A gdy jechali wzdłuż drogi, dotarli nad jakąś wodę; więc eunuch mówi: Oto woda; co mi przeszkadza zostać ochrzczonym? **37**. Zaś Filip powiedział: Można, jeśli z całego serca wierzysz. Zatem odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. **38**. Więc polecił stanąć wozowi i obydwaj zeszli do wody, Filip i eunuch; i go ochrzcił. **39**. A kiedy wyszli z wody, Duch Pana porwał Filipa, więc eunuch więcej go nie oglądał, lecz radując się, jechał swoją drogą. **40**. Zaś Filip został przypadkiem napotkany przed Azotem. A przechodząc, głosił on dobrą nowinę wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezarei.

Rozdział 9

1. A Saul dysząc jeszcze groźbą i zabójstwem względem uczniów Pana zajął się arcykapłanem, **2**. i wyprosił sobie u niego listy do bóżnic w Damaszku, że jeśli znajdzie jakichś mężczyzn, czy niewiasty

będących pod wpływem tej nauki, by ich związał i przyprowadził do Jerozolimy. **3**. Ale w drodze, kiedy zbliżał się do Damaszku, zdarzyło się, że nagle olśniło go światło z Nieba. **4**. Więc padł na ziemię oraz usłyszał głos, który mu mówił: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? **5**. Zatem powiedział: Kim jesteś, panie? A Pan powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz; trudno ci wierzgać zgodnie z żądłem. **6**. Więc drżąc i się bojąc, Saul powiedział: Panie, co chcesz, bym ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, wejdź do miasta, a zostanie ci powiedziane co ty masz czynić. **7**. Zaś mężowie, którzy podróżowali razem z nim, stanęli oniemiali z jednej strony słyszeli głos, ale nikogo nie widzieli. **8**. Zaś Saul został podniesiony z ziemi; ale kiedy otworzył swoje oczy, nic nie widział. Zatem prowadząc go za rękę, wprowadzili go do Damaszku. **9**. I był trzy dni niewidzącym, oraz nie zjadł, ani nie wypił. **10**. Ale w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz, więc w widzeniu Pan powiedział do niego: Ananiaszu. A on powiedział: Oto ja, Panie. **11**. Zaś Pan do niego: Wstań, idź na ulicę zwaną Prostą, oraz w domu Judasa odszukaj Saula, z nazwy Tarseńczyka, bo oto się modli. **12**. I w widzeniu zobaczył męża, imieniem Ananiasz, który wchodził oraz kładł na nim ręce, aby mógł widzieć. **13**. Ale Ananiasz odpowiedział: Panie, od licznych osób usłyszałem o tym mężu, że wiele złych rzeczy uczynił Twoim świętym w Jerozolimie. **14**. Także tu ma władzę od arcykapłanów, aby związać wszystkich, co wzywają Twego Imienia. **15**. A Pan powiedział do niego: Idź, gdyż ten jest moim naczyniem wybrania, by zanieść moje Imię przed narody i królów; dzieci nie tylko z Israela. **16**. Bowiem ja mu ukażę, jak wiele trzeba mu wycierpieć dla Mojego Imienia. **17**. Zatem Ananiasz poszedł, wszedł do owego domu, położył na niego ręce i powiedział: Bracie Saulu, Pan mnie posłał, Jezus, który dał ci się zobaczyć w drodze, którą przebywałeś, abyś mógł widzieć oraz został napełniony Duchem Świętym. **18**. Zaraz też spadły mu z oczu jakby łuski i widział. Także wstał i został ochrzczony. **19**. A kiedy przyjął pokarm wrócił do sił. I Saul został z uczniami kilka dni w Damaszku. **20**. Zaraz też głosił w bóżnicach Chrystusa, że ten jest Synem Boga. **21**. Zaś wszyscy, którzy słuchali, doprowadzali się do oszołomienia i mówili: Czy nie jest to ten, co pustoszył w Jerozolimie wzywających tego Imienia? Także tu przybył dla tego celu, aby ich związać i zaprowadzić do arcykapłanów. **22**. Zaś Saul coraz bardziej nabierał mocy i niepokoił Żydów mieszkających w Damaszku, ucząc, że ten jest Chrystusem. **23**. A gdy zostało dopełnionych dość dużo dni, Żydzi uradzili między sobą, aby go zabić. **24**. Zaś Saulowi zostało dane poznanie ich spisku. Bo dniem i nocą pilnowali siebie i bram, aby go mogli usunąć. **25**. Zaś uczniowie wzięli go nocą, po czym w koszu spuścili go wzdłuż muru. **26**. A kiedy przybył do Jerozolimy, próbował się łączyć z uczniami; lecz wszyscy go się bali, nie wierząc, że jest uczniem. **27**. Zaś Barnabasz go wziął oraz zaprowadził do apostołów. Więc wyłożył im w szczegółach jak w drodze zobaczył Pana, że z nim rozmawiał, oraz jak w Damaszku zaczął otwarcie mówić w Imieniu Jezusa. **28**. I był wśród nich, w Jerozolimie, jako wchodzący sobie i wychodzący. **29**. Lecz także śmiało mówił w Imieniu Pana Jezusa, gadając oraz dyskutując z hellenistami; zaś oni usiłowali go zgładzić. **30**. Ale bracia dowiedzieli się o tym, więc sprowadzili go na dół, do Cezarei, oraz wysłali go do Tarsu. **31**. Zatem zgromadzenie wybranych miało

pokój w całej Judei, Galilei i Samarii, budując się oraz idąc w bojaźni Pana; było też mnożone wezwaniem Ducha Świętego. **32**. Wydarzyło się także, że Piotr, kiedy chodził z powodu wszystkich, zszedł do świętych zamieszkujących Liddę. **33**. Zaś tam znalazł pewnego człowieka imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i leżał od ośmiu lat na łóżku. **34**. Ale Piotr mu powiedział: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań oraz pościel sobie. I zaraz wstał. **35**. Zatem zobaczyli go wszyscy zamieszkujący Liddę i Saron, którzy zawrócili do Pana. **36**. Zaś w Joppie była pewna uczennica, imieniem Tabita, co tłumacząc powiem Gazela; ta była pełna szlachetnych uczynków oraz jałmużn, które czyniła. **37**. Lecz w owych dniach zdarzyło się, że ona zachorowała i umarła. Zatem ją umyli oraz położyli w górnej komnacie. **38**. Ale Lidda była blisko Joppy, więc uczniowie usłyszeli, że jest w niej Piotr i posłali do niego dwóch mężów, prosząc: Nie wahaj się dotrzeć aż do nas. **39**. Zatem Piotr wstał i poszedł razem z nimi. A kiedy przybył, zaprowadzili go do górnej komnaty. Obstąpiły go także wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie, i płaszcze, które robiła Gazela, gdy była z nimi. **40**. A Piotr oddalił wszystkich na zewnątrz, zgiął kolana, pomodlił się i zwrócił się do ciała, mówiąc: Tabito, wstań. Zaś ona otwarła swoje oczy, a kiedy ujrzała Piotra, usiadła. **41**. Więc podał jej rękę, podniósł ją, zwołał świętych i wdowy, i oddał ją żyjącą. **42**. Zatem stało się to znane wzdłuż całej Joppy, i wielu uwierzyło w Pana. **43**. A Piotrowi się zdarzyło, że pozostał wiele dni w Joppie, u pewnego Szymona, garbarza.

Rozdział 10

1. A był w Cezarei pewien mąż, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, **2**. pobożny i z całym swoim domem bojący się Boga, co czynił wielkie jałmużny, oraz pośród wszystkiego prosił Boga. **3**. Ten, około dziesiątej godziny dnia, zobaczył ukazanego mu w widzeniu anioła Boga, który wszedł do niego oraz powiedział: Korneliuszu. **4**. Zaś on, kiedy na niego spojrzał, będąc napełniony bojaźnią, powiedział: Co jest, panie? Więc mu powiedział: Twoje modlitwy i twoje jałmużny doszły na pamiątkę przed Boga. **5**. Teraz poślij mężów do Joppy oraz wezwij pewnego Szymona, który jest nazywany Piotrem. **6**. Ten jest podejmowany u niejakiego Szymona, garbarza, którego dom znajduje się przy morzu. On ci powie, co masz czynić. **7**. Zaś kiedy odszedł anioł, który mówił z Korneliuszem, zawołał on dwoje sług oraz pobożnego żołnierza, co trwali z nim ustawicznie, **8**. wszystko im wyłożył i posłał ich do Joppy. **9**. A nazajutrz, kiedy tamci byli w drodze i przybliżali się do miasta, około szóstej godziny Piotr wyszedł na dach, by się pomodlić. **10**. Ale stał się głodny i chciał zjeść. Zaś gdy oni przygotowywali jedzenie, ogarnęło go uniesienie. **11**. Więc widzi otwarte Niebo oraz schodzące do niego jakieś naczynie, jak wielka tkanina, związana czterema rogami oraz spuszczana na ziemię. **12**. Mieściły się w niej wszystkie czworonożne i dzikie zwierzęta ziemi oraz ptaki nieba. **13**. Także pojawił się głos do niego: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. **14**. Zaś Piotr powiedział: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nie zjadłem niczego powszechnego i nieczystego. **15**. Zatem głos znowu do niego, po raz drugi: Te, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. **16**. A stało się to po trzykroć i zaraz owo naczynie zostało wzięte do Nieba. **17**. Zaś kiedy Piotr

zastanawiał się w sobie, czym by mogło być to widzenie, co zobaczył, oto mężowie wysłani przez Korneliusza, zapytali o dom Szymona i przystanęli przy drzwiach. **18**. Także zawołali, dowiadując się czy jest tu goszczony Szymon, zwany Piotrem. **19**. A do Piotra, który rozważał względem widzenia, Duch powiedział: Oto trzej mężowie, co cię szukają. **20**. Dlatego wstań, zejdź i idź razem z nimi, nic siebie nie oddzielając, ponieważ Ja ich wysłałem. **21**. Więc Piotr zszedł do tych mężów, co zostali do niego wysłani od Korneliusza oraz powiedział: Oto ja jestem tym, którego szukacie. Jaki jest powód dla którego przyszliście? **22**. A oni powiedzieli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy, zatrwożony Bogiem i poświadczany między całym ludem żydowskim, przez świętego anioła otrzymał wyrocznię, aby cię wezwać do jego domu i usłyszeć od ciebie mowę. **23**. Więc ich zaprosił i ugościł. Zaś nazajutrz, Piotr wyszedł razem z nimi. Także zabrali się z nim niektórzy bracia z Joppy. **24**. A następnego dnia weszli do Cezarei. Zaś Korneliusz zwołał swoich krewnych oraz bliskich przyjaciół, i żył ich oczekując. **25**. Ale kiedy Piotr wszedł, wydarzyło się, że gdy Korneliusz się z nim spotkał, oddał mu cześć przypadając do nóg. **26**. Zaś Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań, ja sam także jestem człowiekiem. **27**. I rozmawiając z nim wszedł, oraz znajduje wielu tych, którzy się zeszli. **28**. Zatem do nich powiedział: Wy wiecie, że mężczyźnie, Żydowi, niedozwolone jest spajać się razem, czy też zajmować się obcym ale Bóg mi ukazał, abym nikogo nie nazywał pospolitym albo nieczystym człowiekiem. **29**. Dlatego kiedy zostałem wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zatem pytam, jaką racją mnie wezwaliście? **30**. A Korneliusz powiedział: Pościłem od czwartej, aż do tej godziny dnia, a o godzinie dziewiątej modliłem się w moim domu. I oto w jasnym odzieniu stanął przede mną mąż **31**. oraz powiedział: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana, a twoje jałmużny zostały zapamiętane wobec Boga. **32**. Zatem poślij do Joppy i przywołaj Szymona, który jest nazywany Piotrem; ten jest goszczony nad morzem, w domu Szymona, garbarza. A gdy on przyjdzie, będzie z tobą rozmawiał. **33**. Więc zaraz posłałem do ciebie, a ty słusznie uczyniłeś przychodząc. Teraz my wszyscy jesteśmy obecni przed obliczem Boga, aby usłyszeć wszystko, co ci nakazane przez Pana. **34**. Zaś Piotr otworzył usta i powiedział: Według prawdy rozumiem, że Bóg nie jest stronniczy, **35**. ale w każdym narodzie jest Mu miły ten, kto się Go boi i czyni sprawiedliwość. **36**. On też Słowem, które wysłał synom Israela, głosił dobrą nowinę pokoju przez Jezusa Chrystusa ten jest Panem wszystkich. **37**. Wy znacie opowiadanie, które się pojawiło począwszy od Galilei, wzdłuż całej Judei, po chrzcie, który oznajmił Jan; **38**. że Jezusa z Nazaretu Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. On przyszedł by wyświadczać przysługę oraz uzdrawiać wszystkich ciemiężonych przez tego oszczerczego, bo Bóg był z nim. **39**. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w judzkiej krainie oraz w Jerozolimie. Świadkami Jezusa, którego zabili, gdy zawiesili na drewnie. **40**. Tego Bóg wskrzesił trzeciego dnia i wyznaczył, żeby stał się on jawny. **41**. Nie całemu ludowi, ale świadkom, co są wybrani przez Boga; nam, którzy po jego wskrzeszeniu z martwych razem z nim zjedliśmy i wypiliśmy. **42**. Nam nakazał ogłosić to ludowi i zaświadczyć, że on jest ustalonym przez Boga sędzią żyjących i umarłych. **43**. Jemu poświadczają wszyscy prorocy, że przez jego Imię, każdy wierzący względem niego

otrzyma odpuszczenie grzechów. **44**. A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, na wszystkich, co słuchali tych słów spadł Duch Święty. **45**. Więc zdumieli się wierzący spośród obrzezania, którzy przyszli z Piotrem, że dar Ducha Świętego jest wylany także na pogan. **46**. Bo słyszeli ich mówiących językami oraz wynoszących Boga. Wtedy Piotr odpowiedział: **47**. Czy ktoś może zabronić wody, żeby nie zostali ochrzczeni ci, którzy wzięli jak i my Ducha Świętego? **48**. Zatem nakazał, by zostali oni ochrzczeni w Imieniu Pana. Wtedy poprosili go, aby pozostał kilka dni.

Rozdział 11

1. Zaś apostołowie oraz bracia, którzy byli w Judei, usłyszeli, że i poganie przyjęli Słowo Boga. **2**. A gdy Piotr wszedł do Jerozolimy, oddzielali się przeciw niemu ci z obrzezania, **3**. mówiąc: Wszedłeś do mężów mających napletek i z nimi zjadłeś. **4**. Zaś Piotr zaczął i wyjaśniał im po kolei, mówiąc: **5**. Ja byłem w mieście Joppie i się modliłem. Potem w uniesieniu zobaczyłem widzenie jakieś schodzące naczynie, jak wielkie płótno, czterema rogami spuszczane z Nieba; i dotarło aż do mnie. **6**. A kiedy w nie spojrzałem, poznałem i zobaczyłem czworonogi ziemi, stworzenia, istoty pełzające i ptaki nieba. **7**. Usłyszałem też głos, który do mnie mówił: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. **8**. Ale powiedziałem: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nic pospolite czy nieczyste nie weszło do moich ust. **9**. Ale głos z Nieba odpowiedział po raz drugi: Te, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. **10**. A stało się to po trzykroć i znowu wszystko zostało wciągnięte do Nieba. **11**. I oto natychmiast, przed domem w którym byliśmy, stanęli trzej mężowie, wysłani do mnie z Cezarei. **12**. Zaś Duch mi powiedział, by nic się nie wahając, iść razem z nimi. Przyszło też ze mną sześciu braci i weszliśmy do domu tego męża. **13**. A on nam oznajmił, jak zobaczył w swoim domu stojącego anioła, który mu powiedział: Poślij mężczyzn do Joppy oraz wezwij Szymona, zwanego Piotrem, **14**. on ci powie słowa, wśród których zostaniesz zbawiony, ty i cały twój dom. **15**. Ale w czasie, gdy ja zacząłem mówić, spadł na nich Duch Święty, jak i na początku na nas. **16**. Zaś ja przypomniałem sobie słowo Pana, jak mówił: Jan chrzcił wodą, ale wy zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. **17**. Jeśli więc Bóg dał im równy dar, jak i nam, którzy uwierzyliśmy względem Pana Jezusa Chrystusa, jakże ja byłbym władny zabronić Bogu? **18**. Więc kiedy to usłyszeli, uspokoili się oraz chwalili Boga, mówiąc: Zatem i poganom Bóg dał skruchę ku życiu. **19**. A ci, którzy zostali rozproszeni z dala od utrapienia powstającego przeciwko Szczepanowi, przeszli aż do Fenicji, Cypru oraz Antiochii, nikomu nie mówiąc słowa, chyba że tylko Żydom. **20**. Ale byli niektórzy z nich, mężowie Cypryjczycy i Cyrenejczycy, którzy przyszli do Antiochii oraz mówili do hellenistów, głosząc dobrą nowinę Pana Jezusa. **21**. Nadto była wśród nich ręka Pana, a wielka liczba uwierzyła oraz zwróciła się do Pana. **22**. Zaś relacja o nich dotarła do uszu zboru, który był w Jerozolimie; zatem wysłali Barnabasza, by poszedł do Antiochii. **23**. Ten kiedy przybył oraz zobaczył łaskę Boga, uradował się oraz zachęcał wszystkich, aby postanowieniem serca pozostawać przy Panu; **24**. bowiem był mężem odpowiednim, pełnym Ducha Świętego i wiary. Tak został przypisany Panu liczny tłum. **25**. Potem Barnabasz wyszedł do Tarsu, aby

odszukać Saula, a gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. **26**. I im się zdarzyło, że byli goszczeni w zborze cały rok oraz nauczyli wielki tłum. Po raz też pierwszy, w Antiochii, uczniowie byli nazywani chrystianami. **27**. Ale w tych dniach z Jerozolimy do Antiochii zeszli prorocy. **28**. A jeden z nich, imieniem Agabus, wstał oraz zapowiedział przez Ducha, że ma być wielki głód na całej zamieszkałej ziemi, który się wydarzył za cesarza Klaudiusza. **29**. Zaś uczniowie ustalili, że każdy z nich pośle na usługę braciom, którzy zamieszkują w Judei, w miarę tego, jak każdy był w stanie. **30**. Co też uczynili przez rękę Barnaby i Saula, posyłając środki do starszych.

Rozdział 12

1. Ale podczas tamtego czasu król Herod narzucił ręce na braci, by skrzywdzić niektórych ze zboru. **2**. A brata Jana Jakóba, zabił mieczem. **3**. Zaś widząc, że to jest miłe Żydom, postanowił schwytać i Piotra; a były dni Przaśników. **4**. Więc go pojmał, wsadził do więzienia i powierzył, by go strzegły cztery czwórki żołnierzy. I postanowił wyprowadzić go ludowi po Święcie Paschy. **5**. Zatem Piotr był strzeżony w więzieniu; ale była także za niego gorliwa modlitwa do Boga, rodząca się pośród zboru. **6**. A gdy Herod zamierzał go wyprowadzić, Piotr związany dwoma łańcuchami, spał tamtej nocy na środku dwóch żołnierzy, a przed drzwiami strzegli więzienia strażnicy. **7**. I oto stanął obok anioł Pana, a światło zajaśniało w budynku. Potem uderzył bok Piotra i go obudził, mówiąc: Wstań w pośpiechu. A kajdany odpadły z jego rąk. **8**. Zaś anioł powiedział do niego: Opasz się oraz podwiąż twoje obuwie. Więc tak uczynił. I mu mówi: Odziej się twoim płaszczem oraz pójdź za mną. **9**. Zatem wyszedł oraz szedł za nim; ale nie wiedział, że to, co się działo przez anioła jest prawdziwe, lecz uważał, że widzi sen. **10**. A kiedy przeszli pierwszą i drugą straż, przyszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta, która im się samorzutnie otworzyła; zatem wyszli, przeszli jedną ulicę i zaraz anioł oddalił się od niego. **11**. Zaś Piotr, kiedy przyszedł do siebie, powiedział: Teraz naprawdę wiem, że Pan posłał swojego anioła oraz wyrwał mnie z ręki Heroda i całego oczekiwania żydowskiego ludu. **12**. Lecz także się zastanowił, po czym wyruszył do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie było wielu zebranych oraz się modlili. **13**. A gdy Piotr zapukał w podwoje bramy, podeszła dzieweczka imieniem Rode, by posłuchać. **14**. I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, ale wbiegła i oznajmiła, że Piotr stoi u bramy. **15**. A oni do niej powiedzieli: Szalejesz. Ale ta zapewniała, że tak się ma sprawa. Zaś oni mówili: To jest jego anioł. **16**. A kiedy Piotr trwał pukając i otworzyli, zobaczyli go i stali się zdumieni. **17**. Ale skinął im ręką, by milczeli, i im opisał, jak go Pan wyprowadził z więzienia. Także powiedział: Oznajmijcie to Jakóbowi oraz braciom. I wyszedł, udając się na inne miejsce. **18**. Ale gdy nastał dzień, powstało niemałe wzburzenie pomiędzy żołnierzami co, mianowicie, stało się Piotrowi. **19**. Zaś Herod gdy go poszukał i nie znalazł osądził strażników i rozkazał, aby zostali uwięzieni. I wyjechał z Judei do Cezarei, tam spędzając czas. **20**. Ale Herod rozpaczliwie walczył przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Zaś oni przybyli jednomyślnie do niego oraz zjednawszy Blasta, szambelana króla,

prosili o pokój dlatego, bo ich kraina była karmiona z królewskiej. **21**. Więc ustalonego dnia, Herod włożył królewskie szaty, zasiadł na trybunie oraz publicznie do nich przemawiał. **22**. Zaś mieszkańcy wołali: Głos boga, a nie człowieka. **23**. Lecz natychmiast uderzył go anioł Pana, z tego powodu, że nie oddał chwały Bogu; zatem będąc stoczony przez robaki oddał ducha. **24**. A Słowo Boga sprawiało rozwój i pomnażało. **25**. Zaś Barnabasz i Saul po wypełnieniu służby wrócili z Jerozolimy, biorąc ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Rozdział 13

1. Ale z powodu istniejącego zboru, w Antiochii byli prorocy oraz nauczyciele, także Barnabasz i Szymon zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen mleczny brat tetrarchy Heroda oraz Saul. **2**. A gdy oni spełniali służbę Panu i pościli, Duch Święty powiedział: Oto odłączcie mi Barnabę oraz Saula dla sprawy, do której ich sobie powołałem. **3**. Wtedy poddali się postom, modlitwom oraz nałożyli na nich ręce i odprawili. **4**. Zatem oni, gdy zostali wysłani przez Ducha Świętego, zeszli do Saleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. **5**. Będąc też w Salaminie, zwiastowali w bóżnicach Żydów słowo Boga; a mieli sługę Jana. **6**. Zaś kiedy przeszli całą wyspę aż do Pafos, znaleźli pewnego szarlatana, fałszywego proroka, Żyda, który miał na imię Barjezus. **7**. A był on razem z rozumnym mężem prokonsulem Sergiuszem Pawłem. Ten przywołał Barnabasza i Saula oraz pragnął usłyszeć słowo Boga. **8**. Ale przeciwstawił im się Elimas, mag (bo tak jest tłumaczone jego imię), pragnąc odwieźć prokonsula od wiary. **9**. Zaś Saul, ten zwany również Pawłem, będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył uporczywie na niego, **10**. i powiedział: O pełny wszelkiego podstępu oraz wszelakiego oszustwa, synu tego oszczerczego, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości nie przestaniesz wykręcać prostych dróg Pana? **11**. Oto teraz ręka Pana przeciwko tobie, więc będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do stosownej pory. I natychmiast spadła na niego mgła i ciemność, zatem obchodząc, szukał przewodników. **12**. A prokonsul, kiedy zobaczył co się stało uwierzył, jak również był zdumionym nad nauką Pana. **13**. A ci wokoło Pawła wypłynęli z Pafos i przybyli do Perge Pamfilii. Zaś Jan od nich odszedł oraz wrócił do Jerozolimy. **14**. A oni, po wyjściu z Perge, przybyli do Antiochii Pizydyjskiej, w dniu szabatu weszli do bóżnicy i usiedli. **15**. Zaś po odczytaniu Prawa i Proroków, przełożeni bóżnicy wysłali do nich, mówiąc: Mężowie, bracia; jeśli jest w was słowo zachęty do ludu, mówcie. **16**. Więc Paweł wstał, dał znak ręką oraz powiedział: Mężowie Israelici oraz ci, którzy się boicie Boga, posłuchajcie. **17**. Bóg tego ludu, Israela, wybrał sobie naszych przodków oraz wywyższył ten lud w czasie zamieszkiwania w ziemi Egiptu, i z niej ich wyprowadził wśród potężnego ramienia. **18**. Także znosił ich na pustkowiu przez około czterdziestoletni okres. **19**. I zniszczył siedem ludów w ziemi Kanaana, a tą ziemię zostawił jako ich dziedzictwo. **20**. Zaś wśród tych prawie czterystu pięćdziesięciu lat dawał sędziów, aż do proroka Samuela. **21**. Ale odtąd domagali się króla. Więc na czterdzieści lat Bóg wyznaczył im Saula, syna Kisza, męża z plemienia Beniamina. **22**. A kiedy go usunął, wzniósł im na króla Dawida, któremu też

zaświadczając, powiedział: Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według Mojego serca, który uczyni wszystkie moje pragnienia. **23**. Z jego nasienia, według obietnicy, Bóg wzbudził Israelowi Jezusa Zbawiciela. **24**. Tego, który przed przyjściem był ogłoszony przez Jana chrztem skruchy całemu ludowi Israela. **25**. Zaś kiedy Jan dokonywał biegu, mówił: Kim myślicie, że ja jestem? Ja nie jestem; ale za mną oto idzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandała u nóg. **26**. Mężowie, bracia plemienia Abrahama oraz ci pośród was, którzy się boją Boga nam zostało wysłane słowo tego zbawienia. **27**. Gdyż nie poznali tego ci, co mieszkają w Jerozolimie i ich władcy. Nie poznali też głosów proroków, które czytane są w każdy szabat, więc osądzili go i wypełnili Pismo. **28**. A nie znaleźli żadnego powodu śmierci, ale wyprosili sobie u Piłata, aby on został zabity. **29**. Zaś kiedy wykonali wszystko, co o nim jest napisane, zdjęli go z drewna oraz włożyli do grobowca. **30**. Ale Bóg wskrzesił go z martwych. **31**. Po czym On dał się zobaczyć przez wiele dni tym, którzy razem z nim przyszli z Galilei do Jerozolimy i co są jego świadkami przed ludem. **32**. My także głosimy wam dobrą nowinę, tą obietnicę względem przodków, która się dokonała; ponieważ nam, ich dzieciom, Bóg ją wypełnił poprzez wskrzeszenie Jezusa. **33**. Gdyż w drugim Psalmie jest napisane: Ty jesteś moim Synem, Ja cię dzisiaj zrodziłem. **34**. A że go wskrzesił z martwych jako tego, który już nie ma powracać do zepsucia, tak powiedział: Dam wam święte Dawida, wierne. **35**. Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dasz twojemu świętemu zobaczyć zepsucia. **36**. Bowiem Dawid, kiedy usłużył swoim rodem zasnął postanowieniem Boga i został przyłączony do swoich przodków czyli zobaczył zepsucie. **37**. Zaś ten, którego Bóg wskrzesił nie zobaczył zepsucia. **38**. Niech wam więc będzie wiadome, mężowie, bracia, że dzięki niemu jest wam zwiastowane darowanie grzechów. **39**. Także wszystkiego, przez co nie mogliście zostać uznani za sprawiedliwych w Prawie Mojżesza; zaś w nim, każdy, kto wierzy jest uznawany za sprawiedliwego. **40**. Więc uważajcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorokach: **41**. Zobaczcie wy, wzgardziciele oraz zadziwcie się i zostańcie zgładzeni; gdyż Ja, w waszych dniach tworzę dzieło; sprawę, której nie uwierzycie, choćby wam ktoś szczegółowo opowiadał. **42**. A gdy oni wychodzili z bóżnicy Żydów, prosili ich poganie, by do następnego szabatu im zostały oznajmione te sprawy. **43**. Zaś kiedy zgromadzenie zostało rozwiązane, wielu Żydów oraz bogobojnych prozelitów zaczęło towarzyszyć Pawłowi i Barnabaszowi, którzy mówili do nich oraz ich przekonywali, aby trwać w łasce Boga. **44**. A następnego szabatu zebrało się prawie całe miasto, aby usłyszeć słowo Boga. **45**. Zaś Żydzi, gdy zobaczyli tłumy, zostali napełnieni zazdrością oraz sprzeciwiali się sprawom mówionym przez Pawła, oponując i bluźniąc. **46**. Lecz Paweł i Barnabasz, mówiąc otwarcie, powiedzieli: Było konieczne, aby najpierw wam opowiedzieć słowo Boga; a skoro je odrzucacie i oddzielacie siebie jako niegodnych życia wiecznego, oto kierujemy się do pogan. **47**. Bowiem Pan tak nam przykazał o sobie: Wyznaczyłem cię na światło pogan, byś ty był na zbawienie aż do krańców ziemi. **48**. Zaś poganie, słuchając, radowali się oraz wynosili Słowo Pana, a ci, którzy uwierzyli, byli wybrani do życia wiecznego. **49**. Zatem słowo Pana było roznoszone po całej tej krainie. **50**. Ale Żydzi zachęcili poważne, religijne kobiety oraz pierwszych

obywateli miasta i wzbudzili prześladowanie Pawła, i Barnabasza; więc wyrzucili ich ze swych granic. **51**. Zaś oni strząsnęli przeciwko nim pył ze swych nóg i przyszli do Ikonium. **52**. Lecz uczniowie Pana byli urzeczywistnieniem radości oraz Ducha Świętego.

Rozdział 14

1. I na wzór tego samego zdarzyło się w Ikonium, bo oni weszli do bóżnicy Żydów oraz tak opowiedzieli, że uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków. **2**. Ale Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zrujnowali serca pogan przeciwko braciom. **3**. Zatem spędzili tam dość duży czas, mówiąc otwarcie dzięki Panu, który świadczył za słowem swojej łaski i pozwalał, by przez ich ręce działy się znaki, i cuda. **4**. Lecz rzesze miasta zostały podzielone; więc z jednej strony ludzie byli z Żydami, a z drugiej, z apostołami. **5**. Potem powstało poruszenie pogan i Żydów, razem z ich władcami, by ich zelżyć oraz ukamienować, **6**. co gdy dostrzegli, uciekli do miast Likaonii, Listry, Derbe i okolicy; **7**. oraz tam głosili dobrą nowinę. **8**. A w Listrze siedział pewien mąż, chory na nogi, który nigdy nie chodził, bo był chromym od łona swojej matki. **9**. Ten usłyszał mówiącego Pawła, który spojrzał na niego i zobaczył, że ma wiarę by zostać uzdrowionym; **10**. zatem powiedział wielkim głosem: Stań wyprostowany na swoich nogach. Więc podskoczył i chodził. **11**. Lecz kiedy tłumy zobaczyły, co uczynił Paweł, podniosły swój głos, mówiąc po likaońsku: Zeszli do nas bogowie i zostali upodobnieni do ludzi. **12**. Nazwali też Barnabasza Zeusem, zaś Pawła Hermesem, gdyż był on tym, co szedł na przedzie słowa. **13**. Lecz i kapłan posągu Zeusa, który był z przodu ich miasta, sprowadził do wrót byki oraz girlandy, i wraz z tłumem chciał złożyć ofiarę. **14**. A kiedy apostołowie Barnabasz i Paweł to pojęli, rozdarli swoje szaty oraz wpadli między tłum, krzycząc **15**. i mówiąc: Mężowie, dlaczego te rzeczy czynicie? My także jesteśmy podobnymi do was ludźmi i głosimy dobrą nowinę, byście zawrócili od tych bezużytecznych rzeczy do Boga Żyjącego, który stworzył Niebo, ziemię, morze i wszystko, co w nich jest. **16**. Do Tego, który w przeszłych pokoleniach pozwalał wszystkim poganom chodzić swoimi drogami. **17**. Jednakże nie zostawił samego siebie bez świadectwa, czyniąc dobro, dając nam z nieba deszcze i urodzajne plony, napełniając pokarmem oraz radością nasze serca. **18**. A to mówiąc, ledwie uspokoili tłumy, aby im nie złożyli ofiary. **19**. Ale z Antiochii i Ikonium przyszli Żydzi, którzy przekonali tłumy; zatem ukamienowali Pawła oraz wywlekli go za miasto, sądząc, że umarł. **20**. Zaś gdy uczniowie go obstąpili, wstał oraz wszedł do miasta. A nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derbe. **21**. I ogłosił dobrą nowinę temu miastu, wielu uczynił uczniami oraz wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, **22**. utwierdzając dusze uczniów oraz zachęcając, aby trwać wiarą. Także że trzeba, abyśmy przez utrapienia weszli do Królestwa Boga. **23**. A wybrawszy im przez głosowanie starszych w zborach oraz pomodliwszy się pośród postów powierzyli ich Panu w którego uwierzyli. **24**. I kiedy przeszli Pizydię, przyszli do Pamfilii. **25**. A po opowiedzeniu Słowa w Perge, zeszli do Attalii. **26**. Zaś stamtąd odpłynęli do Antiochii, skąd byli powierzani łasce Boga, względem sprawy, którą spełnili. **27**. A gdy przybyli oraz zebrali zbór zdawali

relację, co Bóg wśród nich uczynił, i że poganom otworzył drzwi wiary. **28**. Przebywali też niemały okres czasu wraz z uczniami.

Rozdział 15

1. A jacyś zeszli z Judei oraz nauczali braci, że jeśli nie dacie się obrzezać według zwyczaju Mojżesza, nie możecie zostać zbawieni. **2**. Ale gdy z nimi pojawiła się kłótnia oraz niemała dyskusja Pawła i Barnabasza, postanowili, aby Paweł, Barnabasz i niektórzy inni z nich weszli odnośnie tej kwestii spornej do Jerozolimy, do apostołów i starszych. **3**. I rzeczywiście, wyprawieni przez zbór, poszli przez Fenicję oraz Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan; zatem sprawiali wielką radość wszystkim braciom. **4**. Zaś gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez zbór, apostołów i starszych oraz opowiedzieli, co Bóg wśród nich uczynił. **5**. Ale powstali niektórzy wierzący ze stronnictwa faryzeuszów, mówiąc, że trzeba ich obrzezywać, a także nakazywać przestrzeganie Prawa Mojżesza. **6**. Więc odnośnie tej sprawy zostali zebrani apostołowie i starsi, by to poznać. **7**. A gdy powstała wielka dysputa, Piotr wstał i do nich powiedział: Mężowie bracia, wy wiecie, że za dawnych dni Bóg wybrał sobie mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowo Dobrej Nowiny i uwierzyli. **8**. Także Bóg znawca serc im zaświadczył i dał im Ducha Świętego jak i nam. **9**. Zatem nic nie rozdzielił między nami a nimi, kiedy wiarą oczyścił ich serca. **10**. Zatem czemu teraz doświadczacie Boga, kładąc na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi przodkowie, ani my nie mieliśmy siły nosić? **11**. Przecież z powodu łaski Pana Jezusa Chrystusa jesteśmy przekonani, że zostaliśmy zbawieni jak i tamci z powodu sposobu życia. **12**. Więc zamilkło całe ich mnóstwo oraz słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, jak Bóg uczynił przez nich wielkie znaki i cuda pośród pogan. **13**. A zaraz po zakończeniu ich mowy, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia, mnie posłuchajcie. **14**. Szymon wytłumaczył, jak najpierw Bóg się zatroszczył, aby wziąć sobie spośród pogan lud dla Jego Imienia. **15**. Z tym też współbrzmią słowa proroków, jak jest napisane: **16**. Po tych, przyprowadzę was z powrotem i odbuduję upadły przybytek Dawida, odbuduję jego do szczętu zburzone oraz znowu go odnowię, **17**. aby ci, co pozostali z ludzi odszukali Pana, a także wszystkie narody wobec których przyzywane jest dla nich Moje Imię, mówi Pan, który te wszystkie rzeczy czyni. **18**. Znane są Bogu wszystkie Jego dzieła od wieczności. **19**. Dlatego ja uważam, aby nie niepokoić tych z pogan, którzy się nawracają do Boga, **20**. ale napisać im, by się trzymali z dala od zmaz wizerunków, prostytucji, uduszonego i krwi. **21**. Bowiem Mojżesz ma od dawnych pokoleń takich, co go głoszą po kraju, gdyż jest czytany w bóżnicach na każdy szabat. **22**. Wtedy apostołom i starszym wraz z całym zborem wydało się słuszne, aby wybrać spośród siebie mężów oraz posłać ich do Antiochii, wraz z Pawłem i Barnabaszem: Judasa zwanego Barsabasem oraz Sylasa, czyli mężów pokazujących drogę wśród braci. **23**. Także napisali przez ich rękę: Apostołowie, starsi i bracia tym, którzy są w Antiochii, Syrii i Cylicji, braciom z pogan witajcie. **24**. Ponieważ usłyszeliśmy, że jacyś, co od nas wyszli, wprowadzają w zamęt wasze dusze i niepokoją was słowami,

których nie nakazaliśmy; mówiąc, że musicie się obrzezać oraz przestrzegać Prawa **25**. jednomyślnie nam się wydało, by wybrać i posłać do was dwóch mężów, razem z naszymi umiłowanymi Barnabaszem i Pawłem, **26**. ludźmi, którzy oddali swoje dusze dla Imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. **27**. Więc wysłaliśmy Judasa oraz Sylasa, by i oni oznajmili to pośród słowa. **28**. Bowiem Duchowi Świętemu oraz nam wydało się słuszne, aby nie kłaść na was żadnego większego ciężaru, oprócz tych koniecznych: **29**. Trzymania się z dala od rzeczy ofiarowanych wizerunkom, krwi, uduszonych zwierząt i od prostytucji. Zachowując siebie z dala od tych rzeczy będziecie działać pomyślnie. Miejcie się dobrze. **30**. Więc rzeczywiście, kiedy zostali odprawieni, zeszli do Antiochii, zebrali wielu braci oraz oddali im ten list. **31**. Zaś oni po odczytaniu, uradowali się z powodu tej zachęty. **32**. A Judas i Sylas będąc też prorokami, wśród licznego słowa pocieszyli i utwierdzili braci. **33**. Zaś gdy spędzili tam pewien okres, z pokojem zostali odprawieni przez braci do apostołów. **34**. Ale Sylas uznał za słuszne tam zostać. **35**. Zaś Paweł i Barnabasz spędzali czas w Antiochii, nauczając oraz głosząc dobrą nowinę Słowa Pana także wśród wielu innych. **36**. A po kilku dniach Paweł powiedział do Barnabasza: Zawróćmy i odwiedźmy naszych braci w każdym mieście, w których głosiliśmy słowo Pana. Dowiemy się także, jak się mają. **37**. Zaś Barnabasz, po rozważeniu, postanowił wziąć razem Jana, zwanego Markiem. **38**. Ale Paweł nie uznawał za słuszne brać tego, który odszedł od nich z Pamfilii i nie poszedł z nimi do pracy. **39**. Zatem powstało takie rozdrażnienie, że zostali oni oddzieleni od siebie. Więc Barnabasz wziął Marka i odpłynął na Cypr. **40**. Zaś Paweł wziął sobie Sylasa i wyszedł, przekazany przez braci łasce Boga. **41**. A przechodząc przez Syrię oraz Cylicję, utwierdzał zgromadzenia wybranych.

Rozdział 16

1. Przyszedł także do Debre i do Listry. A oto był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn pewnej godnej zaufania niewiasty Żydówki, a ojca Greka; **2**. który był poświadczany przez braci w Listrze oraz Ikonium. **3**. Tego Paweł zachęcał, by poszedł razem z nim; wziął go, po czym obrzezał z powodu Żydów, co byli w tamtych miejscach, gdyż wszyscy wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. **4**. A kiedy przechodzili różne miasta, przekazywali im, aby strzec nauki ustanowionej przez apostołów i starszych w Jerozolimie. **5**. Tak więc, społeczności wybranych były wzmacniane wiarą oraz co dzień obfitowały ilością. **6**. Zaś kiedy przeszli Frygię oraz krainę galacką, zostali powstrzymani przez Ducha Świętego od opowiadania słowa w Azji; **7**. a po przejściu naprzeciw Mizji, próbowali pójść do Bitynii, ale Duch Jezusa im nie pozwolił. **8**. Zatem minęli Mizję i zeszli do Troady. **9**. A pośród nocy, Pawłowi zostało ukazane widzenie: Mąż, jakiś Macedończyk, stał, wzywał go i mówił: Przepraw się do Macedonii i biegnij nam na pomoc. **10**. A kiedy zobaczył to widzenie, zaraz pragnęliśmy wyjść do Macedonii, wnioskując, że Pan nas powołuje, by ogłosić im dobrą nowinę. **11**. Zatem wyprowadziliśmy się z Troady i pojechaliśmy prosto do Samotraki, a nazajutrz do Neapolis. **12**. Zaś stamtąd do Filippi, która jest miastem kolonią przedniej części Macedonii; i byliśmy tam pewną ilość dni, spędzając czas w tym

mieście. **13**. Lecz w okresie szabatów wychodziliśmy na zewnątrz miasta od strony rzeki, gdzie mieliśmy w zwyczaju być na modlitwie, i siedząc, mówiliśmy zgromadzonym kobietom. **14**. A słuchała nas pewna bojąca się Boga niewiasta, imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry, której Pan otworzył serce, by poświęcić się służbie sprawom omawianym przez Pawła. **15**. Zaś kiedy została ochrzczona, jak również jej dom, poprosiła, mówiąc: Jeśli zbadaliście, że ja jestem wierną Panu, wejdźcie do mojego domu i mieszkajcie; a nawet nas zmusiła. **16**. Ale zdarzyło się, gdy szliśmy na modlitwę, że wyszła nam naprzeciw pewna dziewczyna, mająca ducha pytona, która przepowiadając, przynosiła wielki zarobek swoim panom. **17**. Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, co zwiastują wam drogę zbawienia. **18**. A czyniła to przez wiele dni. Ale Paweł stał się rozdrażnionym, więc zawrócił i powiedział duchowi: Rozkazuję ci w Imieniu Jezusa Chrystusa wyjść z niej; i duch wyszedł owej godziny. **19**. Ale gdy jej panowie zobaczyli, że skończyła się nadzieja ich zysku, chwycili Pawła i Sylasa oraz zaciągnęli ich na rynek, przed rządców. **20**. A po przyprowadzeniu ich przed urzędników, powiedzieli: Ci ludzie, będąc Żydami, niepokoją nasze miasto, **21**. oraz zwiastują obyczaje, których nie wolno nam przyjmować, ani robić będąc Rzymianami. **22**. Więc tłum rzucił się przeciwko nim, a urzędnicy rozdarli ich szaty oraz nakazywali ich chłostać. **23**. Lecz także, kiedy zadali im wiele razów, wrzucili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby ich niezawodnie pilnował **24**. A ten, po otrzymaniu rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznej celi więziennej, zaś ich nogi zakuł na kłodzie. **25**. Zaś około północy Paweł i Sylas, modląc się śpiewali Bogu, więc więźniowie im się przysłuchiwali. **26**. Ale nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak, że zostały poruszone fundamenty więzienia, a zarazem otwarte każde drzwi; zostały też zwolnione pęta wszystkich więźniów. **27**. Zaś zbudzony strażnik, kiedy powstał i ujrzał otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. **28**. Ale Paweł zawołał wielkim głosem, mówiąc: Nie czyń sobie nic złego, bo wszyscy tutaj jesteśmy. **29**. Zatem zażądał światła, wtargnął, pojawił się drżący oraz przypadł do nóg Pawła i Sylasa. **30**. Po czym ich wyprowadził na zewnątrz i powiedział: Panowie, co ja mam czynić, abym został zbawiony? **31**. Zatem mu powiedzieli: Uwierz względem Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony ty i twój dom. **32**. Powiedzieli mu także słowo Pana, jak również wszystkim w jego domu. **33**. Więc wziął ich do siebie owej godziny nocy, obmył z powodu ran i zaraz dał się ochrzcić; on i wszyscy jego domownicy. **34**. Lecz także zaprowadził ich do siedziby, podał im jedzenie i uwierzywszy Bogu, rozweselił się z całym domem. **35**. A gdy pojawił się dzień, urzędnicy wysłali woźnych, mówiąc: Odprawcie tych ludzi. **36**. Zaś strażnik oznajmił te słowa wobec Pawła: Urzędnicy wysłali, abyście zostali odprawieni; zatem teraz wyjdźcie oraz idźcie w pokoju. **37**. Ale Paweł im powiedział: Publicznie nas obili oraz wrzucili do więzienia ludzi nie zasądzonych, którzy są Rzymianami; a teraz skrycie nas wyrzucają? Nic z tego; niech przyjdą i niech sami nas wyprowadzą. **38**. A woźni przekazali te słowa urzędnikom. Zatem się wystraszyli, gdy usłyszeli, że są Rzymianami. **39**. Więc

przyszli, wezwali ich, wyprowadzili i prosili, aby wyszli z miasta. **40**. Zaś kiedy wyszli z więzienia, weszli do Lidii; a ujrzawszy braci, zachęcili ich i odeszli.

Rozdział 17

1. A po przejściu Amfipolis i Apolonii, przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica Żydów. **2**. Zaś Paweł wszedł do nich według zwyczaju i przez trzy szabaty wyłożył im z Pism, **3**. wyjaśniając i przedstawiając, że Chrystus miał cierpieć, powstać z martwych, i że ten Jezus, którego on zwiastuje, jest Chrystusem. **4**. Więc niektórzy z nich zostali przekonani oraz przyłączeni do Pawła i Sylasa; lecz także duże mnóstwo bogobojnych Greków, jak i niemało prostych niewiast. **5**. Ale niewierzący Żydzi pozazdrościli im, zabrali ze sobą jakichś rynkowych próżniaków mężów niegodziwych, oraz wszczęli rozruchy, niepokojąc miasto. Nadto ich szukali, stojąc obok domu Jazona, aby ich przyprowadzić do ludu. **6**. Ale kiedy ich nie znaleźli, wlekli Jazona oraz niektórych braci do urzędników miejskich, wołając: Ci, co burzą zamieszkałą ziemię i tutaj są obecni, **7**. a podjął ich Jazon. Zatem oni wszyscy działają wbrew dekretom cesarza, powiadając, że jest inny król Jezus. **8**. To zaś wstrząsnęło tłumem oraz słuchającymi tego urzędnikami miejskimi. **9**. Ale wzięli wystarczająco od Jazona i innych, oraz ich puścili. **10**. Lecz bracia zaraz, wśród nocy, wysłali Pawła i Sylasa do Berei. Zatem oni powstali i odjechali do bóżnicy Żydów. **11**. Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonikach, ponieważ z całą ochotą przyjęli słowo, co dzień badając Pisma, czy to się tak ma. **12**. Dlatego wielu z nich uwierzyło, także z porządnych greckich niewiast oraz niemało mężczyzn. **13**. A kiedy Żydzi z Tesalonik się dowiedzieli, że przez Pawła zostało zwiastowane słowo Boga i w Berei, przyszli też tam, podburzając tłumy. **14**. Ale wtedy bracia zaraz wysłali Pawła, aby szedł prawie do morza; lecz Sylas i Tymoteusz tam zostali. **15**. Zaś ci, co przewozili Pawła, zawieźli go aż do Aten i odeszli, wziąwszy polecenie odnośnie Sylasa i Tymoteusza, by jak najszybciej do niego przyszli. **16**. A kiedy Paweł czekał na nich w Atenach, został w nim pobudzony jego duch, gdy widział, że miasto było pełne bałwanów. **17**. Więc w bóżnicy wykładał Żydom, ludziom co byli bogobojnymi, oraz w ciągu każdego dnia na rynku, w obecności przypadkowo znajdujących się blisko osób. **18**. Spotkali się też z nim niektórzy z epikurejczyków oraz stoickich filozofów; ale niektórzy mówili: Co ten plotkarz znowu chce mówić? Zaś inni: Wydaje się być głosicielem obcych bóstw bo głosił dobrą nowinę o Jezusie i o wskrzeszeniu. **19**. Lecz także go chwycili oraz poprowadzili na wzgórze Aresa, mówiąc: Czy możemy poznać jaka jest ta, głoszona przez ciebie, nowa nauka? **20**. Bo jakieś obce rzeczy wprowadzasz do naszych uszu; zatem chcemy wiedzieć, czym one mają być. **21**. (A wszyscy Ateńczycy oraz cudzoziemscy goście na nic innego nie mieli czasu, tylko na mówienie lub słuchanie czegoś nowszego). **22**. Zaś Paweł został postawiony na środku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy! W każdym rodzaju widzę was jako ludzi bardzo religijnych. **23**. Bowiem kiedy dotarłem i zobaczyłem wasze podmioty czci, znalazłem także ołtarz, na którym zostało napisane: Nieznanemu bogu. Zatem ja wam zwiastuję Tego, którego nie znając czcicie. **24**. Bóg, który uczynił świat oraz wszystko na nim; Ten, co jest Panem Nieba

i ziemi, nie mieszka w ręcznie zrobionych świątyniach, **25**. ani nie został sługą rąk ludzkich, jako Ten, co czegoś dodatkowo potrzebuje, gdyż sam daje wszystkim istnienie, tchnienie i wszystko. **26**. Z jednej krwi uczynił też wszystek lud człowieczy, mieszkający na całym obliczu ziemi; wcześniej ustaliwszy wyznaczone czasy oraz granice ich zamieszkania. **27**. Aby szukali Pana, by Go właśnie szukali po omacku i znaleźli. Zatem Pana, który jest niedaleko od każdego jednego z nas. **28**. Bowiem w Nim żyjemy, zostaliśmy wprawieni w ruch i jesteśmy. Jak i u was niektórzy z poetów powiedzieli: Gdyż jesteśmy Jego plemieniem. **29**. Zatem będąc plemieniem Boga, nie powinniśmy uważać, że to Boskie podobne jest do złota, srebra lub kamienia, że jest rękodziełem rytu oraz umysłu człowieka. **30**. Rzeczywiście, Bóg nie zwracając uwagi na czasy niewiedzy, teraz przekazuje wszystkim ludziom, by wszędzie okazywać skruchę. **31**. Ponieważ ustanowił dzień, i w jego czasie, w sprawiedliwości, ma sądzić zamieszkałą ziemię przez męża, którego wyznaczył, dając wszystkim dowód przez podniesienie go z martwych. **32**. A kiedy usłyszeli o podniesieniu martwych, z jednej strony się naśmiewali, lecz powiedzieli: Znowu cię posłuchamy odnośnie tej sprawy. **33**. Tak Paweł wyszedł z ich środka. **34**. Ale niektórzy mężowie, przystali z nim oraz uwierzyli; wśród nich Dionizos Areopagita, niewiasta imieniem Damaris i inni z nimi.

Rozdział 18

1. Zaś po tych wydarzeniach, Paweł odszedł z Aten i przyszedł do Koryntu. **2**. Znalazł też pewnego Żyda imieniem Akwilan, rodem z Pontu, który niedawno przybył z Italii wraz ze swą żoną Pryscyllą dlatego, bo Klaudiusz rozporządził, żeby wszyscy Żydzi odjechali z Rzymu. Zatem do nich poszedł. **3**. A ponieważ uprawiał to samo rzemiosło gdyż ich rzemiosłem było sporządzanie namiotów mieszkał u nich oraz pracował. **4**. Zaś podczas każdego szabatu rozmawiał w bóżnicy, zjednując Żydów i Greków. **5**. A gdy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł przynaglał Ducha, zaklinając się Żydom, że Jezus jest Chrystusem **6**. Zaś kiedy oni się sprzeciwiali oraz rzucali oszczerstwa, otrząsnął szaty oraz do nich powiedział: Krew wasza na waszej głowie; ja jestem czysty; teraz pójdę do pogan. **7**. I stamtąd wyszedł, oraz wszedł do domu pewnego człowieka oddającego cześć Bogu, imieniem Justus, którego dom graniczył z bóżnicą. **8**. Zaś Kryspus, przełożony bóżnicy, uwierzył Panu z całym swoim domem, i słuchając, uwierzyło wielu Koryntian oraz zostawali ochrzczeni. **9**. A Pan, poprzez widzenie, powiedział w nocy Pawłowi: Nie bój się, ale mów i nie staraj się milczeć; **10**. gdyż liczny jest Mój lud w tym mieście. Bowiem Ja jestem z tobą i nikt cię nie napadnie, aby cię skrzywdzić. **11**. Zatem przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich słowa Boga. **12**. Ale kiedy Gallio był prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciwko Pawłowi oraz przyprowadzili go do trybunału, mówiąc: **13**. Ten namawia ludzi, by czcić Boga przeciwko Prawu. **14**. Zaś gdy Paweł zamierzał otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O, Żydzi! Jeśli byłby tu jakiś niesprawiedliwy czyn lub niegodziwy występek, to zniósłbym was cierpliwie według zasady. **15**. Zaś skoro są to kwestie sporne względem słowa, imion

i według waszego prawa, sami zrozumcie, że ja nie chcę być im sędzią. **16**. I odpędził ich z trybunału. **17**. A wszyscy Grecy chwycili mocno Sostenesa, przełożonego bóżnicy, oraz bili go przed trybuną, lecz Galiona to nic nie przejmowało. **18**. Zaś Paweł pozostał jeszcze dość dużo dni, po czym pożegnał się z braćmi oraz odpływał do Syrii, a razem z nim Pryscylla i Akwilas. Lecz ponieważ miał prośbę, ostrzygł sobie głowę w Kenchrach. **19**. A kiedy przyszli do Efezu, tam ich pozostawił, a sam wszedł do bóżnicy oraz wyłożył Żydom sprawę. **20**. Zaś oni prosili, by pozostał na dłuższy czas ale się nie zgodził; **21**. lecz pożegnał się z nimi i powiedział: Nadchodzące święto muszę niewątpliwie obchodzić w Jerozolimie; niemniej znowu do was wrócę, jeśli Bóg sobie tego zażyczy. Więc został wyprowadzony do Efezu. **22**. A kiedy zszedł do Cezarei, wstąpił, pozdrowił zbór oraz zszedł do Antiochii. **23**. I pozostał tam jakiś czas, po czym wyszedł; a przechodząc po kolei galacką krainę i Frygię utwierdzał wszystkich uczniów. **24**. Zaś do Efezu przyszedł pewien Żyd, imieniem Apollos, mąż wymowny, rodem Aleksandryjczyk, który był mocnym w Pismach. **25**. Ten informował o drodze Pana oraz pałając duchem, mówił i skrupulatnie nauczał odnośnie Pana, wiedząc tylko o chrzcie Jana. **26**. On zaczął otwarcie mówić w bóżnicy. Zaś Pryscylla oraz Akwilas, kiedy go usłyszeli, zabrali go ze sobą i dokładniej mu wyłożyli naukę Boga. **27**. A ponieważ chciał on pójść do Achai, bracia go zachęcili oraz napisali uczniom, by go przyjąć. Zaś po przybyciu, zgromadził on wielu tych, którzy uwierzyli z łaski. **28**. Gdyż energicznie przekonywał Żydów, publicznie dowodząc wśród Pism, że Jezus jest Chrystusem.

Rozdział 19

1. A gdy Apollos był w Koryncie, zdarzyło się, że Paweł przeszedł wyżej położone tereny, zszedł do Efezu, znalazł pewnych uczniów, **2**. oraz do nich powiedział: Czy po uwierzeniu otrzymaliście Ducha Świętego? A oni mu powiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. **3**. Lecz także do nich powiedział: Względem czego, zatem, zostaliście ochrzczeni? A oni powiedzieli: Względem chrztu Jana. **4**. Zaś Paweł powiedział: Jan chrzcił chrztem skruchy mówiąc ludowi, aby uwierzyli względem tego, który po nim przychodzi to jest w Jezusa Chrystusa. **5**. A kiedy to usłyszeli, dali się ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. **6**. I gdy Paweł położył na nich ręce, przybył dla nich Duch Święty, zatem mówili językami oraz prorokowali. **7**. A wszystkich mężczyzn było dwunastu. **8**. Wszedł także do bóżnicy oraz otwarcie mówił przez trzy miesiące, wykładając i przekonując odnośnie Królestwa Boga. **9**. Ale kiedy niektórzy zostali twardymi i byli nieposłusznymi, wobec wielu złorzecząc tej drodze, odszedł od nich oraz odłączył uczniów, co dzień ucząc w szkole pewnego Tyrannosa. **10**. A działo się to przez dwa lata; tak, że wszyscy, co zamieszkiwali Azję Żydzi i Grecy usłyszeli słowo Pana Jezusa. **11**. Lecz też przez ręce Pawła Bóg czynił niespotykane przejawy mocy; **12**. tak, że również na chorujących były nakładane chustki lub przepaski z jego skóry i były usuwane od nich choroby, ale i wychodziły z nich złe duchy. **13**. A niektórzy, co chodzili wokół żydowskich zaklinaczy duchów, próbowali wzywać Imię Pana Jezusa nad tymi, którzy mieli złe duchy, mówiąc: Zaklinam was Jezusem, którego głosi Paweł. **14**. Było też

siedmiu synów pewnego Żyda, przedniego kapłana Skewasa, którzy to czynili. **15**. Zaś zły duch, odpowiadając, rzekł: Wiem o Jezusie i znam Pawła, ale kim wy jesteście? **16**. Zatem ten człowiek, w którym był zły duch, zastosował w stosunku do nich siłę, rzucił się na nich i ich zwyciężył; tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. **17**. A stało się to wiadome wszystkim Żydom i Grekom zamieszkującym Efez, więc przypadł strach na nich wszystkich oraz rosło w sławę Imię Pana Jezusa. **18**. Lecz także przychodziło wielu wierzących, wysławiając Pana i oznajmiając ich działalność. **19**. Zaś liczni ludzie zajęci bezużytecznymi sprawami, znieśli księgi i je palili przed wszystkimi. Zliczyli też ich cenę oraz dowiedzieli się, że warte są pięćdziesiąt tysięcy sztuk srebra. **20**. Tak wzrastało na sile oraz miało moc słowo Pana. **21**. A gdy zostało to wypełnione, Paweł postanowił w Duchu, aby pójść do Jerozolimy, przechodząc Macedonię i Achaję; i powiedział: Po moim pojawieniu się tam, trzeba mi także Rzym zobaczyć. **22**. I wysłał do Macedonii dwóch, którzy mu służyli Tymoteusza i Erasta, a sam zatrzymał swój czas dla Azji. **23**. A około tego okresu powstał niemały zamęt co do nauki. **24**. Bowiem pewien mincarz, imieniem Demetriusz, robiąc srebrne świątynie Artemidy dostarczał niemały zarobek rzemieślnikom. **25**. Zatem zebrał ich razem, a także podobnych pracowników i powiedział: Mężowie! Wiecie, że z tego zarobku jest nasz dobrobyt. **26**. A widzicie i słyszycie, że ten Paweł przekonał oraz nakłonił liczny tłum nie tylko z Efezu, ale prawie z całej Azji mówiąc, że nie ci, co powstają przez ręce są bogami. **27**. Ale nie tylko ta sprawa jest naszym zagrożeniem, aż do pozbawienia wartości; lecz również za nic ma być uważana świątynia wielkiej bogini Artemidy, i ma zostać odarta ze swej wielkości ta, którą czci cała Azja oraz zamieszkała ziemia. **28**. A kiedy to usłyszeli, byli pełni gniewu i krzyczeli, mówiąc: Wielka jest Artemida Efezjan. **29**. Zatem miasto było pełne zamętu. Jednomyślnie pędzili też do teatru, porwawszy Macedończyków Gajusa i Artstarcha, towarzyszy podróży Pawła. **30**. Zaś gdy Paweł chciał wyjść do mieszkańców, uczniowie mu nie pozwalali. **31**. A i niektórzy z azjarchów, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego oraz go prosili, aby sam nie wychodził do teatru. **32**. I doprawdy, jedni coś drugim krzyczeli, gdyż społeczność została doprowadzona do zamieszania oraz większość nie wiedziała z jakiego powodu się zeszli. **33**. Ale z tłumu wywlekli Aleksandra, ponieważ wypchnęli go Żydzi. A Aleksander skinął ręką, gdyż chciał przemówić do ludu w swej obronie. **34**. Ale kiedy poznali, że jest Żydem, mniej więcej przez dwie godziny pojawił się jeden głos od wszystkich, a wołali: Wielką jest Artemida Efezjan. **35**. Zaś sekretarz powstrzymał tłum oraz mówi: Mężowie Efezjanie, jakże to! Czy jest ktoś z ludzi, co nie wie, że miasto Efezjan zostało opiekunem świątyni wielkiej bogini Artemidy i wizerunku, który spadł z nieba? **36**. Zatem słuszne jest w świetle tych istniejących oraz niezaprzeczalnych faktów abyście byli powściągniętymi i niczego porywczo nie działali. **37**. Bowiem przyprowadziliście tych mężów ani nie świętokradców, ani nie bluźnierców naszej bogini. **38**. Jeśli zatem Demetriusz oraz ci, razem z nim rzemieślnicy, mają przeciwko komuś sprawę, niech zostaną pozwani przed sądy rynkowe. Są także prokonsulowie oskarżajcie więc jedni drugich. **39**. Ale jeśli czegoś ponadto szukacie zostanie to wyjaśnione w zgromadzeniu, które trzyma się prawa. **40**. Ponieważ się narażamy, że

zostaniemy oskarżonymi w sprawie dzisiejszych rozruchów. Gdyż nie ma żadnej przyczyny, wobec której będziemy mogli zdać sprawę odnośnie tego skupiska. To powiedział oraz rozwiązał zgromadzenie.

Rozdział 20

1. Zaś kiedy zamęt się uciszył, Paweł wezwał uczniów, pożegnał się oraz wyszedł, by iść do Macedonii. **2**. A gdy przeszedł tamte tereny i zachęcił ich licznym słowem przybył do Grecji. **3**. Ale działał trzy miesiące, ponieważ na skutek Żydów powstała przeciwko niemu zmowa. Więc zamierzał wypłynąć do Syrii. Nadto pojawił się zamiar, by powrócić wzdłuż Macedonii. **4**. Zaś do Azji towarzyszył mu Berianin Sopater, a z Tesalończyków: Artstarchus, Sekundus, Gajusz Debrejczyk i Tymoteusz; **5**. oraz Azjaci: Tychikus i Trofimus. Lecz oni poszli najpierw i oczekiwali nas w Troadzie. **6**. Zaś my, po Dniach Przaśników, odpłynęliśmy z Filipii, i w ciągu pięciu dni przybiliśmy do nich, do Troady, gdzie mieszkaliśmy siedem dni. **7**. A w pierwszym dniu tygodnia, kiedy uczniowie się zebrali, aby połamać chleb, Paweł im wykładał, zamierzając wyruszyć nazajutrz. Ale przeciągnął mowę aż do północy. **8**. Lecz w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani, było wiele lamp. **9**. Zaś pewien młodzieniec, który siedział w oknie imieniem Eutychus, kiedy Paweł przez dłużej wykładał, zmorzony głębokim snem, z trzeciego piętra spadł na dół i został dźwignięty martwy. **10**. Ale Paweł zszedł, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bądźcie niespokojni, bo jest w nim jego dusza. **11**. Zaś kiedy wszedł połamał chleb i zjadł, oraz przez dość duży czas przemawiał aż do brzasku. Tak wyruszył. **12**. A chłopca przyprowadzili żywego, więc zostali niezmiernie pobudzeni. **13**. Zaś my przyszliśmy wcześnie na statek oraz wypłynęliśmy do Assos, zamierzając zabrać stamtąd Pawła. Bo tak to sobie zorganizował, a sam zamierzał iść pieszo. **14**. A po spotkaniu z nami w Assos, wzięliśmy go i wyruszyliśmy do Mityleny. **15**. Zaś gdy stamtąd odpłynęliśmy, następnego dnia dotarliśmy naprzeciwko Chios, zaś kolejnego przypłynęliśmy na Samos, i zamieszkaliśmy w Trogillum; a nazajutrz przybyliśmy do Miletu. **16**. Gdyż Paweł rozstrzygnął, by minąć Efez, ponieważ się spieszył. Aby mu się nie zdarzyło przeciągnąć czasu w Azji i by o ile to było możliwe pojawić się w dniu Pięćdziesiątnicy dla Jerozolimy. **17**. Zaś z Miletu posłał do Efezu i przywołał do siebie starszych zgromadzenia wybranych. **18**. A kiedy do niego przybyli, powiedział im: Wy wiecie od pierwszego dnia, od którego przybyłem do Azji, jak cały czas byłem z wami, **19**. służąc Panu z całą pokorą. Nieraz także pośród łez i doświadczeń, zdarzających mi się między zmowami Żydów. **20**. Ucząc publicznie i po domach, nie unikałem niczego ze spraw, które są pożytecznymi, bym ich wam nie oznajmił; **21**. zaświadczając Żydom i Grekom względem skruchy przed Bogiem oraz wiary co do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. **22**. Więc oto teraz, będąc związany Duchem jadę do Jerozolimy, nie znając tych rzeczy, które w niej mają mi się przydarzyć. **23**. Z wyjątkiem tego, że Duch Święty zaświadcza mi po mieście, mówiąc, że czekają mnie pęta i uciski. **24**. Ale nie stworzyłem sobie żadnej zasady oraz nie jest mi cenne moje życie, byle z radością wypełnić mój bieg i służbę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, zaświadczając Dobrej Nowinie łaski Boga. **25**. Oto teraz ja wiem, że wy wszyscy, między których

dotarłem, ogłaszając Królestwo Boga, już więcej mojego oblicza nie zobaczycie. **26**. Dlatego wam świadczę w dniu dzisiejszym, że jestem czysty od krwi wszystkich. **27**. Gdyż nie chroniłem siebie, aby wam nie oznajmić całego planu Boga. **28**. Zajmijcie się sami sobą i całą trzodą, w której Duch Święty ustanowił was doglądającymi, aby paść zgromadzenie wybranych Boga, które nabył dla siebie poprzez szczególną krew. **29**. Bo ja to wiem, że po moim odejściu wejdą do was gwałtowne wilki, nie oszczędzając trzody. **30**. Także z powodu was samych powstaną mężowie, którzy będą mówili wykrzywione nauki, by pociągnąć za sobą uczniów. **31**. Dlatego czuwajcie, przypominając sobie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przestałem ze łzami ostrzegać każdego jednego. **32**. A teraz, bracia, powierzam was Bogu oraz słowu Jego łaski, mogącemu zbudować oraz dać wam dziedzictwo między wszystkimi, którzy zostali uświęceni. **33**. Nikogo srebra, złota, czy też odzieży nie pożądałem. **34**. Sami wiecie, że te ręce pełniły służbę mym potrzebom oraz tych, którzy byli ze mną. **35**. Wszystkim wam przekazałem, że pracując, trzeba pomagać tym, co są w potrzebie, lecz także pamiętać o słowach Pana Jezusa, że on powiedział: Błogosławione jest raczej dawać niż brać. **36**. To powiedział oraz uklęknął na swe kolana i razem z nimi wszystkimi się pomodlił. **37**. Ale powstał wielki płacz wszystkich braci. I przypadli do szyi Pawła oraz go całowali; **38**. najbardziej smucąc się z powodu słowa, które powiedział, że już więcej nie będą oglądali jego oblicza. Po czym odprowadzili go do okrętu.

Rozdział 21

1. A gdy zdarzyło się nam wypłynąć, zostaliśmy od nich oddzieleni i jadąc prosto, przybyliśmy na Kos, a następnie na Rodos, i stamtąd do Patary. **2**. Potem znaleźliśmy okręt przeprawiający się do Fenicji, wsiedliśmy na niego oraz wypłynęliśmy. **3**. A kiedy pojawiliśmy się blisko Cypru, zostawiliśmy go z lewej strony, płynąc do Syrii i przybiliśmy do Tyru, bo tam okręt wyładowywał ładunek. **4**. Więc znaleźliśmy uczniów, którzy przez Ducha mówili Pawłowi, by nie wchodził do Jerozolimy oraz zamieszkaliśmy tam siedem dni. **5**. Ale kiedy się dokonało, że wypełniliśmy te dni, wyszliśmy oraz poszliśmy, a wszyscy odprowadzali nas aż poza miasto, razem z kobietami i dziećmi. Zaś na plaży zgięliśmy kolana i się pomodliliśmy. **6**. Pożegnaliśmy też jedni drugich oraz weszliśmy na okręt, a tamci wrócili do swoich. **7**. Zaś my, po przebyciu żeglugi z Tyru, przybyliśmy do Ptolemaidy, i po pozdrowieniu braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. **8**. A nazajutrz, gdy wyszliśmy za Pawłem, przyszliśmy do Cezarei i weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był z siedmiu; więc zostaliśmy u niego. **9**. Miał on cztery córki, prorokujące panny. **10**. A kiedy pozostaliśmy więcej dni, z Judei zszedł pewien prorok, imieniem Agabus. **11**. Więc przyszedł do nas, wziął pas Pawła, związał swoje ręce i nogi, oraz powiedział: Te słowa mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak związą Żydzi w Jerozolimie i wydadzą go w ręce poganom. **12**. A gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my, lecz także i miejscowi, by on nie wchodził do Jerozolimy. **13**. Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i łamiąc moje serce? Bowiem ja nie tylko zostanę związany, ale w Jerozolimie mam też chętnie umrzeć

dla Imienia Pana Jezusa. **14**. A kiedy nie dał się on przekonać, uspokoiliśmy się, mówiąc: Niech się dzieje wola Pana. **15**. Zaś po tych dniach, spakowaliśmy się i poszliśmy do Jerozolimy. **16**. A razem z nami przyszli uczniowie z Cezarei, prowadząc pewnego Cypryjczyka, starego ucznia Mnazona, u którego mieliśmy zostać ugoszczeni. **17**. A gdy się pojawiliśmy w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. **18**. Zaś nazajutrz, Paweł wstąpił z nami do Jakóba, lecz także przybyli wszyscy starsi. **19**. Zatem ich pozdrowił oraz w jednym czasie opowiedział wszystko, co Bóg uczynił przez jego służbę wśród pogan. **20**. Kiedy to usłyszeli, oddali chwałę Panu, lecz także mu powiedzieli: Widzisz bracie, jak jest wielka, jak niezliczona ilość tych, co uwierzyli wśród Żydów ale wszyscy są zwolennikami Prawa. **21**. Zaś o tobie zostali poinformowani, że u pogan nauczasz wszystkich Żydów odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, by nie obrzezywali dzieci oraz nie żyli według obyczajów. **22**. Zatem, co jest? Zapewne zejdzie się lud, kiedy usłyszą, że przyszedłeś. **23**. Uczyń to, co ci mówimy: Są wśród nas czterej mężowie, co mają względem siebie ślub. **24**. Tych przyjmij, oczyść się razem z nimi; ponieś koszty, aby ogolić sobie głowę a wszyscy się przekonają, że to, w czym zostali o tobie pouczeni jest niczym; ale, że przestrzegając Prawa, sam się posuwasz w szeregu. **25**. Zaś co do wierzących pogan myśmy rozstrzygnęli i ich zawiadomili, by żadnego takiego nakazu nie przestrzegali, tylko wystrzegali się ofiar dla wizerunków, krwi, uduszonego i nierządu. **26**. Wtedy Paweł przyjął tych mężów, a następnego dnia został oczyszczony i razem z nimi wszedł do Świątyni, oznajmiając wypełnienie dni oczyszczenia, aż do czasu, gdy za każdego z nich zostanie złożona ofiara. **27**. Zaś kiedy miało się wypełnić siedem dni, Żydzi z Azji zobaczyli go w Świątyni, wzburzyli cały tłum oraz narzucili na niego ręce, **28**. wołając: Mężowie Israelici, przychodźcie z pomocą! To jest człowiek, który wszystkich wszędzie naucza przeciw ludowi, Prawu oraz temu miejscu. Ale też Greków wprowadził do Świątyni oraz splugawił to święte miejsce. **29**. Gdyż wcześniej się zdarzyło, że w mieście widzieli z nim Trofima Efezjańczyka, o którym uważali, że Paweł go wprowadził do Świątyni. **30**. Lecz także zostało poruszone całe miasto i zrobiło się zbiegowisko ludu. Chwycili Pawła, wyciągnęli go na zewnątrz Świątyni oraz zaraz zamknięto drzwi. **31**. A kiedy żądali by go zabić, poszła wiadomość do tysiącznika kohorty, że została wzburzona cała Jerozolima. **32**. Ten natychmiast przyjął żołnierzy i setników i do nich zszedł; a oni jak zobaczyli tysiącznika oraz żołnierzy, przestali bić Pawła. **33**. Wtedy tysiącznik się zbliżył, chwycił go i kazał go związać dwoma łańcuchami. Pytał się także kim jest oraz co mu się zdarzyło zrobić? **34**. Ale różni różnie coś wykrzykiwali w tłumie; zaś on, z powodu zamętu, nie mógł się dowiedzieć czegoś pewnego. Więc rozkazał, aby go prowadzić do kwatery. **35**. A kiedy był przed schodami, z powodu przemocy tłumu przydarzyło się, że był on niesiony przez żołnierzy. **36**. Bowiem towarzyszyła im rzesza ludu, wołając: Zgładź go. **37**. Zaś Paweł, kiedy miał zostać wprowadzony do kwatery, mówi tysiącznikowi: Czy wolno mi coś powiedzieć do ciebie? A ten rzekł: Rozumiesz grecki? **38**. Zatem ty nie jesteś Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzburzył i wyprowadził na pustkowie cztery tysiące mężów rozbójników? **39**. Zaś Paweł powiedział: Ja jestem człowiek żydowski, Tarsyjczyk z Cylicji, obywatel miasta nie bez znaczenia; ale proszę cię, pozwól mi

coś powiedzieć do ludu. **40**. A kiedy on pozwolił, Paweł stanął na schodach i skinął ręką ludowi. Zaś gdy nastało wielkie milczenie, przemówił hebrajskim językiem, powiadając:

Rozdział 22

1. Mężowie, bracia i ojcowie! Posłuchajcie teraz mojej obrony względem was. **2**. A kiedy usłyszeli, że przemawia do nich hebrajskim językiem, bardziej okazali spokój. Więc powiedział: **3**. Ja jestem mężem żydowskim, który się urodził w Tarsie Cylicji, zaś wychował w tym mieście, u nóg Gamaliela. Zatem wykształconym w zgodzie z dokładnością ojczystego Prawa oraz będącym gorliwym wielbicielem Boga, jak wy wszyscy dzisiaj jesteście. **4**. Nadto tym, co prześladował tę naukę aż do śmierci, wiążąc oraz wydając do więzień mężczyzn i kobiety, **5**. na co jest mi świadkiem arcykapłan oraz cała starszyzna. Od nich wziąłem listy do braci i wyruszyłem do Damaszku, by tych, co tam będą związać i przyprowadzić do Jerozolimy, aby zostali ukarani. **6**. Zaś kiedy wyruszyłem i koło południa zbliżałem się do Damaszku, zdarzyło mi się, że nagle, z nieba, wokół, ogarnęło mnie blaskiem wielkie światło. **7**. Także upadłem na ziemię i usłyszałem mówiący mi głos: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? **8**. A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? Zatem do mnie powiedział: Ja jestem Jezusem Nazarejczykiem, którego ty prześladujesz. **9**. Zaś ci, co ze mną byli, widzieli światło i byli przestraszeni ale głosu, który mi mówił nie słyszeli. **10**. Więc powiedziałem: Co mam czynić, Panie? Zaś Pan do mnie rzekł: Wstań i idź do Damaszku, a tam ci zostanie powiedziane o wszystkim, co ci ustanowiono by uczynić. **11**. A ponieważ od blasku tego światła nic nie widziałem, byłem prowadzony za rękę przez tych, co mi towarzyszyli w podróży, i tak przyszedłem do Damaszku. **12**. A niejaki Ananiasz, pobożny mąż według Prawa, który ma świadectwo od wszystkich mieszkających tam Żydów, **13**. przyszedł do mnie, stanął obok i mi powiedział: Saulu, bracie, przejrzyj. Zatem ja patrzałem na niego od tej godziny. **14**. Ale powiedział: Bóg naszych przodków wybrał ciebie, byś poznał Jego wolę, zobaczył Sprawiedliwego oraz usłyszał głos z Jego ust. **15**. Gdyż względem wszystkich ludzi będziesz Mu świadkiem tych rzeczy, co zobaczyłeś i usłyszałeś. **16**. Zatem dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzcij się i wzywając Imienia Pana, zmyj z siebie twoje grzechy. **17**. A gdy wróciłem do Jerozolimy oraz modliłem się w Świątyni, zdarzyło mi się, że byłem w ekstazie. **18**. I zobaczyłem Go, jak mi mówi: Gorliwie się staraj; wyjdź też pospiesznie z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twojego świadectwa o mnie. **19**. A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że ja byłem tym, co wierzących w Ciebie wtrącał do więzienia oraz bił po bóżnicach. **20**. Także kiedy została wylana krew Szczepana, Twojego świadka, i ja stałem obok, wyrażałem zgodę by go zabić oraz pilnowałem szat tych, którzy go zabijali. **21**. I do mnie powiedział: Idź, gdyż ja cię wyślę daleko, do pogan. **22**. Więc słuchali go aż do tego słowa, po czym podnieśli swój głos, mówiąc: Usuń takiego z ziemi, bo nie jest słuszne, że on żyje. **23**. Lecz kiedy oni wołali, rzucali szaty oraz ciskali pyłem na powietrze, **24**. tysiącznik nakazał wprowadzić go do obozu. Powiedział też, aby go batogami badać na torturach, oraz poznać, z jakiego powodu mu tak wykrzykują. **25**. Zaś kiedy go przywiązali rzemieniami,

Paweł powiedział do stojącego setnika: Czy wolno wam batożyć człowieka Rzymianina i to nawet niesądzonego? **26**. A setnik gdy to usłyszał, podszedł i oznajmił tysiącznikowi, mówiąc: Uważaj, co zamierzasz czynić, gdyż ten człowiek jest Rzymianinem. **27**. Zaś tysiącznik podszedł i mu powiedział: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? Więc rzekł: Tak. **28**. A tysiącznik odpowiedział: Ja to prawo obywatelskie nabyłem za wielką sumę. Zaś Paweł powiedział: A ja zostałem tak urodzony. **29**. Więc zaraz odstąpili od niego ci, co zamierzali go przesłuchiwać; a tysiącznik zaczął się bać bo poznał, że jest Rzymianinem i że zdarzyło się go związać. **30**. Zaś nazajutrz, chcąc niezawodnie poznać o co został oskarżony przez Żydów, uwolnił go z pęt oraz kazał się zejść arcykapłanom i całemu ich Sanhedrynowi. Sprowadził także Pawła oraz postawił go przed nimi.

Rozdział 23

1. Zaś Paweł przypatrzył się Sanhedrynowi i powiedział: Mężowie, bracia! Ja, pośród obywateli, żyłem dla Boga całym dobrym sumieniem aż do tego dnia. **2**. Zaś arcykapłan Ananiasz nakazał tym, co przy nim stali, uderzyć go w pysk. **3**. Wtedy Paweł powiedział do niego: Bóg cię zamierza uderzyć, ściano pobielona. Ty siedzisz, sądząc mnie według Prawa, a wbrew Prawu nakazujesz, bym ja był bity? **4**. Ale stojący obok powiedzieli: Wymyślasz arcykapłanowi Boga? **5**. Więc Paweł powiedział: Nie wiedziałem, bracia, że jest arcykapłanem; bowiem napisano: O przełożonym twojego ludu nie powiesz źle. **6**. Lecz Paweł poznał, że jedna część jest z saduceuszy, a druga z faryzeuszy, więc krzyczał w Sanhedrynie: Mężowie, bracia! Ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów; ja jestem sądzony za nadzieję oraz wskrzeszenie martwych. **7**. Zaś kiedy on to powiedział, powstała kłótnia faryzeuszy z saduceuszami, zatem rzesza została rozłamana. **8**. Bowiem saduceusze mówią, że nie istnieje wskrzeszenie, ani anioł, ani Duch; zaś faryzeusze uznają jedno i drugie. **9**. Więc powstał wielki wrzask; lecz także część uczonych w Piśmie faryzeuszów wstała i upierała się, mówiąc: Nie znajdujemy niczego złego w tym człowieku; a jeśli Duch mu powiedział, albo anioł nie walczmy przeciwko Bogu. **10**. Zaś gdy stała się wielka kłótnia, tysiącznik obawiając się, by Paweł nie został przez nich rozszarpany, rozkazał wojsku zejść na dół, porwać go z ich środka oraz prowadzić do obozu. **11**. Ale następnej nocy stanął przy nim Pan i powiedział: Bądź dobrej myśli, Pawle, bo jak dałeś o mnie świadectwo w Jerozolimie, tak ci trzeba zaświadczyć i w Rzymie. **12**. Zaś kiedy stał się dzień, pewni Żydzi uczynili zbiorowisko oraz zaklęli samych siebie, mówiąc, że nie będą ani jeść, ani pić, aż do kiedy nie zabiją Pawła. **13**. A było więcej niż czterdziestu tych, co uczynili to sprzysiężenie. **14**. Potem zajęli się arcykapłanami oraz starszymi i powiedzieli: Zaklęliśmy zaklęciem samych siebie, że niczego nie skosztujemy, póki nie zabijemy Pawła. **15**. Więc teraz wy, razem z Sanhedrynem objaśnijcie tysiącznikowi, by go jutro do was sprowadził bowiem chcecie dokładniej rozpoznać tą, wokół niego sprawę. A my, zanim on się zbliży, jesteśmy gotowi go zabić. **16**. Zaś kiedy syn siostry Pawła usłyszał o zasadzce, przybył, wszedł do obozu oraz oznajmił to Pawłowi. **17**. A Paweł zawołał do siebie jednego setnika i powiedział: Odprowadź tego

młodzieńca do tysiącznika, gdyż ma mu coś oznajmić. **18**. Więc ten go wziął, poprowadził do tysiącznika i mówi: Przywołał mnie do siebie więzień Paweł oraz poprosił, bym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś powiedzieć. **19**. Zaś tysiącznik chwycił jego rękę, wycofał się na odrębny teren, i się pytał: Co to jest, co mi masz oznajmić? **20**. Więc powiedział: Żydzi postanowili cię poprosić, abyś jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu, bo zamierzają coś dokładniej się o nim dowiedzieć. **21**. Zatem ty, nie daj się im namówić, gdyż więcej niż czterdziestu z tych mężów przygotowuje zasadzkę. To są ci, którzy zaklęli samych siebie, że ani nie zjedzą, ani nie wypiją, aż do kiedy go nie zabiją. A teraz są przygotowani i czekają na nakaz od ciebie. **22**. Więc tysiącznik odesłał młodzieńca, rozkazując, aby nikomu nie wygadał, że to wobec niego oznajmił. **23**. Nadto przywołał do siebie jakichś dwóch setników i powiedział: Od trzeciej godziny nocy przygotujcie dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców oraz dwustu włóczników, aby mogli pójść do Cezarei. **24**. Lecz także ustawcie bydlęta, by wsadzić na nie Pawła oraz bezpiecznie go dostarczyć do namiestnika Feliksa. **25**. Napisał też list, który miał taką formę: **26**. Klaudiusz Lizjasz życzy zdrowia czcigodnemu namiestnikowi Feliksowi! **27**. Do tego męża, pojmanego przez Żydów i mającego być przez nich zabitym, zbliżyłem się z wojskiem oraz uwolniłem, kiedy się dowiedziałem, że jest Rzymianinem. **28**. Lecz także pragnąc poznać przyczynę przez którą go oskarżali, sprowadziłem ich do Sanhedrynu. **29**. To znalazłem, że oskarżają go o kwestie sporne ich Prawa, ale nie mają żadnego oskarżenia godnego śmierci lub pęt. **30**. A kiedy została mi wyjawiona zmowa, którą Żydzi mieli zamiar uczynić względem tego męża, natychmiast posłałem go do ciebie oraz poleciłem oskarżycielom, by przed tobą mówili przeciw niemu. Bądź zdrowy! **31**. Więc żołnierze, według wydanego im rozkazu, wzięli Pawła i przez noc poprowadzili go do Antypatrydy. **32**. Zaś nazajutrz zostawili jeźdźców, aby wrócili do obozu i razem z nim odeszli. **33**. Potem weszli do Cezarei, oddali list namiestnikowi oraz pozostawili przy nim i Pawła. **34**. A namiestnik przeczytał list oraz zaczął się dopytywać z jakiej jest prowincji. A gdy się dowiedział, że z Cylicji, **35**. powiedział: Przesłucham cię, kiedy przybędą twoi oskarżyciele. Lecz także rozkazał, by go strzec w pretorium Heroda.

Rozdział 24

1. Zaś po pięciu dniach zszedł arcykapłan Ananiasz wraz z pewnymi starszymi i mówcą Tertullosem, oraz pokazali się namiestnikowi z powodu Pawła. **2**. A kiedy został pozwany, zaczął go Tertullos oskarżać, mówiąc: **3**. Z twojego powodu, dostojny Feliksie, dostąpiliśmy wielkiego pokoju oraz reform, które na wszelki sposób zdarzyły się temu ludowi z powodu twojej troski. Zawsze i wszędzie uznajemy to z całą wdzięcznością. **4**. Ale by cię nie zatrzymywać przez dłużej, proszę abyś nas krótko posłuchał w swej zacności. **5**. Bowiem znaleźliśmy tego męża niebezpiecznego oraz wszczynającego rozruchy na zamieszkałej ziemi pomiędzy wszystkimi Żydami lecz także przywódcę sekty nazarejczyków, **6**. który nawet Świątynię próbował sprofanować. Jego pojmali i chcieli sądzić według naszego Prawa. **7**. Lecz z wielką siłą przyszedł tysiącznik Lizjasz oraz zabrał go z naszych rąk, **8**. a tym, co go oskarżali polecił

iść do ciebie. Od niego prowadząc śledztwo sam się będziesz mógł dowiedzieć o tych wszystkich rzeczach, o które my go oskarżamy. **9**. A zgadzali się z tym też Żydzi, zapewniając, że tak się mają te sprawy. **10**. Lecz także Paweł, gdy mu namiestnik skinął, by mówił, zaczął odpowiadać: Wiedząc, że od wielu lat ty jesteś sędzią tego ludu, bronię się względem mnie z dobrą myślą. **11**. Możesz się dowiedzieć, że nie są większe od dwunastu dni, od których wszedłem do Jerozolimy, by złożyć hołd Bogu. **12**. Nie znaleźli mnie też w Świątyni, gadającego przeciwko komuś, lub wywołującego bunt w bóżnicach, czy po mieście. **13**. Ani nie mogą ci udowodnić tych rzeczy, co do których mnie teraz oskarżają. **14**. Ale to ci wyznaję, że służę tylko ojczystemu Bogu według drogi, którą oni nazywają sektą; wierząc we wszystko przedstawione przez Prawo i Proroków. **15**. Mam też nadzieję względem Boga którą i oni sami uznają że ma być zbudzenie zmarłych, sprawiedliwych, lecz i niesprawiedliwych. **16**. Staram się w tym przez wszystko, abym miał niegorszącą świadomość przed Bogiem i ludźmi. **17**. Także od wielu lat przybywałem do mego ludu, by czynić jałmużny i dobrodziejstwa. **18**. W tym czasie znaleźli mnie w Świątyni nie z tłumem, ani z zamętem, lecz będącego oczyszczonym niektórzy Żydzi z Azji. **19**. Ci, co mieli stanąć przed tobą i oskarżać, jeśli coś mają przeciw mnie. **20**. Albo tamci niech sami powiedzą, jeśli znaleźli jakiś występek, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. **21**. Oprócz tego jednego zdania, które wykrzyczałem stojąc wśród nich: Ja dziś jestem przed wami sądzony odnośnie powstania umarłych. **22**. A Feliks, gdy to usłyszał, chcąc dokładnie poznać te nauki, kazał im przyjść później, mówiąc: Kiedy zejdzie tysiącznik Lizjasz, rozpoznam w waszych sprawach. **23**. Rozkazał też setnikowi, by Paweł był strzeżony, lecz także aby miał odpoczynek i by nikomu z jego bliskich nie zabraniać mu usługiwać, czy przychodzić. **24**. Zaś po kilku dniach przybył Feliks wraz ze swą żoną Druzyllą, która była Żydówką, wezwał Pawła oraz go wysłuchał względem wiary w Jezusa Chrystusa. **25**. A kiedy on wykładał odnośnie sprawiedliwości, panowania nad sobą oraz przyszłego sądu Feliks, będąc napełniony bojaźnią, odpowiedział: Uważam, że teraz idź, a gdy będę miał sposobność, przywołam cię z powrotem. **26**. Równocześnie miał nadzieję, że przez Pawła zostaną mu dane pieniądze, aby go wypuścił; dlatego też z nim rozmawiał, częściej go wzywając. **27**. Ale po wypełnieniu dwóch lat, Feliks otrzymał następcę Porcjusza Festusa; a chcąc zdobyć przychylność Żydów, Feliks zostawił Pawła uwięzionym.

Rozdział 25

1. Zatem Festus, gdy wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. **2**. Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, **3**. by go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, aby zrobić zasadzkę i zabić go na drodze. **4**. Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. **5**. Zatem ci, między wami – mówi, którzy są zdatni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejdą oraz go oskarżają. **6**. A kiedy spędził wśród nich nie więcej niż dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, by został przyprowadzony Paweł. **7**. Zaś gdy on przybył, stanęli wokół

niego Żydzi, co zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. **8**. Zaś on przemawiał w swojej obronie: Nic nie uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. **9**. Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychylność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy oraz tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych spraw? **10**. Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom nie uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. **11**. A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic z tych rzeczy, o które mnie oskarżają nikt im nie może mnie wydać; odwołuję się do cezara. **12**. Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara pójdziesz do cezara. **13**. Zaś kiedy minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika życzliwie witać Festusa. **14**. A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi sprawę wynikłą z powodu Pawła, mówiąc: Jest tu zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, **15**. co do którego kiedy byłem w Jerozolimie stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. **16**. W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony nie miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. **17**. Zatem gdy się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki i nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, by ten mąż został przyprowadzony. **18**. Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia nie wnieśli z tych, których ja się spodziewałem **19**. lecz mieli wobec niego jakieś pytania odnośnie swoich zabobonów i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. **20**. Zaś ja pytałem będąc w kłopocie odnośnie tych dociekań czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnoście tych spraw. **21**. Ale gdy Paweł się odwołał, by został on zachowany do decyzji Czcigodnego, rozkazałem go strzec aż do czasu, kiedy go wyślę do cezara. **22**. A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć tego człowieka. Jutro go usłyszysz mówi Festus. **23**. Zatem nazajutrz, gdy z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącznikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań Festus rozkazał, by został wprowadzony Paweł. **24**. I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, że nie jest słuszne, by on żył dłużej. **25**. Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go posłać. **26**. Lecz nie mogę napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. **27**. Bo wydaje mi się nierozumne, by wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

Rozdział 26

1. Zaś Agryppa powiedział do Pawła: Pozwala ci się mówić o sobie samym. Wtedy Paweł, wyciągnął rękę i przemówił w swojej obronie: **2**. Królu Agryppo! Wobec wszystkich spraw, o które jestem oskarżany przez Żydów, uznałem się za szczęśliwego, że dzisiaj mam się bronić przed tobą. **3**. Gdyż ty jesteś największym znawcą wszystkich zwyczajów u Żydów, lecz także i kwestii spornych; dlatego cię proszę, abyś mnie cierpliwie wysłuchał. **4**. A jaki był od młodości mój sposób życia pomiędzy moim ludem w Jerozolimie znają wszyscy Żydzi, **5**. co poznali mnie od początku. Gdyby tylko chcieli wydać świadectwo, że żyłem jako faryzeusz, według najdokładniejszego stronnictwa naszego kultu. **6**. A teraz stoję sądzony z powodu nadziei obietnicy, która pojawiła się przodkom od Boga, **7**. i ku której ma nadzieję dojść nasze dwanaście pokoleń, w zapale służąc Bogu dniem i nocą. Względem tej nadziei, królu Agryppo, jestem oskarżany przez Żydów. **8**. Czemu u nas jest potępiane jako niewiarygodne, że Bóg wskrzesza umarłych? **9**. I ja dlatego uważałem, że powinienem zrobić wiele wrogich rzeczy przeciwko Imieniu Jezusa Nazareńskiego. **10**. Co też w Jerozolimie uczyniłem, po czym wziąłem władzę od przedniejszych kapłanów oraz zamknąłem w więzieniach wielu świętych. Lecz także gdy byli zabijani, ja kierowałem kamyk przeciwko nim. **11**. I częstokroć ich karząc po wszystkich bóżnicach, zmuszałem by bluźnili; jak też niezwykle szalejąc, szedłem za nimi aż do obcych miast. **12**. W tych sprawach wyruszyłem do Damaszku, razem z władzą i pełnomocnictwem arcykapłanów. **13**. Ale w środku dnia, królu, nieopodal słońca zobaczyłem na drodze blask z nieba światło oświetlające mnie oraz tych, co szli razem ze mną. **14**. A gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie hebrajskim językiem: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci wierzgać zgodnie z żądłem. **15**. Zaś ja powiedziałem: Kim jesteś, Panie? Więc powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz. **16**. Ale wstań i stój na swoich nogach; bo dałem ci się zobaczyć po to, aby cię dobrać jako sługę oraz świadka tych rzeczy, które zobaczyłeś; lecz i tych, które dam ci zobaczyć. **17**. Wyłączyłem sobie ciebie z ludu, także z powodu pogan, do których cię teraz posyłam, **18**. by otworzyć ich oczy, zawrócić z ciemności ku światłu i z władzy szatana do Boga. Aby wzięli darowanie grzechów i dziedzictwo pomiędzy uświęconymi wiarą względem mnie. **19**. Dlatego, królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny niebiańskiemu widzeniu; **20**. lecz najpierw tym w Damaszku, potem także w Jerozolimie, całej krainie Judei oraz poganom oznajmiałem, aby odczuli skruchę i zawrócili do Boga, czyniąc uczynki godne zmiany myślenia. **21**. Ze względu na te sprawy, Żydzi mnie ujęli i próbowali zabić kiedy byłem w Świątyni. **22**. Ale uzyskałem opiekę od Boga aż do tego dnia. Zatem stoję świadcząc małemu, lecz i wielkiemu. Nic nie mówiąc oprócz tego, co powiedzieli Prorocy i Mojżesz, że ma się stać. **23**. To znaczy, że Chrystus został skazany na cierpienie, i że jako pierwszy z podniesienia martwych, ma zwiastować światło ludowi oraz poganom. **24**. Zaś kiedy on się tak bronił, Festus mówi wielkim głosem: Szalejesz Pawle, wielka wiedza doprowadza cię do szaleństwa. **25**. A Paweł mówi: Nie szaleję dostojny Festusie, lecz wypowiadam wyrazy prawdy oraz rozsądku. **26**. Bo o tych rzeczach wie król, do którego otwarcie mówię; gdyż ufam, że nic się przed nim nie ukryło z tych spraw, bo nie było to dokonane

w miejscu odosobnionym. **27**. Wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, że wierzysz. **28**. A Agryppa do Pawła: W krótkim czasie i mnie przekonasz by zostać chrystianinem. **29**. Zaś Paweł powiedział: Prosiłbym Boga, aby z małych i wielkich, którzy mnie dzisiaj słuchają, nie tylko ty, ale i wszyscy stali się takimi, jaki ja jestem; za wyjątkiem tych więzów. **30**. Zaś gdy on to powiedział, wstał król, namiestnik, lecz także Berenika oraz ci, co siedzieli razem z nimi. **31**. A kiedy się cofnęli, powiedzieli jedni do drugich, mówiąc: Ten człowiek nie czyni nic godnego śmierci lub więzienia. **32**. Zaś Agryppa mówił Festusowi: Ten człowiek mógłby zostać uwolniony, gdyby się nie odwołał do cezara.

Rozdział 27

1. Zaś gdy zostało postanowione, abyśmy płynęli do Italii, przekazano Pawła oraz niektórych innych więźniów setnikowi imieniem Juliusz, z kohorty Czcigodnego. **2**. Zatem wypłynęliśmy, wsiadłszy na adramytteński statek, mający płynąć wzdłuż Azji; a był z nami Arystarchus Macedończyk, Tesalonejczyk. **3**. A nazajutrz wpłynęliśmy do Sydonu, gdzie Juliusz uprzejmie się obszedł z Pawłem i pozwolił, by poszedł on do przyjaciół, aby uzyskać pieczę. **4**. Zaś kiedy stamtąd wypłynęliśmy, podpłynęliśmy pod Cypr, gdyż wiatry były przeciwne. **5**. Lecz po przepłynięciu głębi naprzeciw Cylicji i Pamfilii, zeszliśmy do Myry Licji. **6**. Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, płynący do Italii i wsadził nas na niego. **7**. Ale w czasie wielu dni, płynąc powoli, z trudem pojawiliśmy się naprzeciwko Knidos; a ponieważ wiatr nam nie pozwalał, podpłynęliśmy pod Kretę, naprzeciw Salmony. **8**. Lecz z trudem wzdłuż niej żeglując, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasaia. **9**. Zaś kiedy minął dość duży czas, żeglowanie było już niebezpieczne, a także upłynął post, Paweł zachęcał ludzi, **10**. mówiąc im: Mężowie, widzę, że to żeglowanie zamierza być ze szkodą, jak również wielką stratą nie tylko ładunku i okrętu, ale i naszych osób. **11**. Ale setnik bardziej ufał zarządcy okrętu i sternikowi, niż mowie Pawła. **12**. Lecz ponieważ przystań była niedogodna do zimowania, większość ustaliła plan, aby stamtąd wypłynąć, przeprawić się do Feniksu i jakoś przezimować w przystani Krety zwróconej na południowy, i na północny zachód. **13**. Zaś kiedy lekko zawiał wiatr południowy, spodziewając się dopiąć postanowienia, podnieśli żagle oraz płynęli wzdłuż, bliżej Krety. **14**. Lecz po niewielkim czasie uderzył z niej gwałtowny wiatr, zwany Euroklionem. **15**. A gdy statek został porwany i nie mógł się oprzeć wiatrowi, puścili ster i byliśmy niesieni prądem. **16**. Zaś podpłynąwszy pod pewną wysepkę, nazywaną Klauda, z trudem mieliśmy siłę by okazać się panującymi nad łodzią. **17**. Potem ją podniesiono, podpasując statek i posługując się wspomaganiem; ale równocześnie się obawiano, aby nie wpaść na Sytrę. Tak płynęli, po rozluźnieniu osprzętu okrętowego. **18**. A ponieważ byliśmy gwałtownie gnani przez wiatr, nazajutrz ludzie spowodowali wyrzucenie ładunku. **19**. Zaś trzeciego dnia własnoręcznie wyrzucili wyposażenie statku. **20**. Ale gdy ani słońce, ani gwiazdy nie pokazały się przez wiele dni, lecz napierała niemała wichura, w końcu została zabrana cała nadzieja naszego ratunku. **21**. Przytrafił się jeszcze wielki brak żywności. Wtedy Paweł stanął w ich

środku i powiedział: Zaprawdę, mężowie, trzeba było mnie posłuchać i nie wypływać z Krety, lecz uniknąć tej klęski i starty. **22**. A teraz zachęcam was, aby być dobrej myśli; bo pośród was nie będzie utraty żadnej osoby tylko strata statku. **23**. Bowiem tej nocy stanął przy mnie anioł Boga, którego jestem oraz któremu służę, **24**. mówiąc: Nie bój się Pawle; ty musisz stanąć przed cesarzem, więc oto Bóg darował ci wszystkich, co razem z tobą płyną. **25**. Dlatego bądźcie dobrej myśli, mężowie, gdyż wierzę Bogu, że tak będzie; w zgodzie z rozwojem wydarzeń, który mi został zapowiedziany. **26**. Ale potrzeba nam, abyśmy byli wyrzuceni na pewną wyspę. **27**. Zaś gdy nadeszła czternasta noc i byliśmy noszeni na Adriatyku w różne strony, około środka nocy marynarze się domyślili, że zbliża się do nich jakaś ziemia. **28**. Zatem spuścili sondę i dowiedzieli się o dwudziestu sążniach wody pod łodzią; a gdy niedaleko odpłynęli i znowu spuścili sondę, odkryli sążni piętnaście. **29**. Lecz bojąc się, aby nie wpaść na miejsca skaliste, z rufy rzucili cztery kotwice i błagali, aby pojawił się dzień. **30**. Ale marynarze pragnęli uciec z okrętu, więc zsunęli do morza łódź pod pozorem, że od dziobu zamierzają spuszczać kotwice. **31**. Wtedy Paweł powiedział setnikowi oraz żołnierzom: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie możecie zostać uratowani. **32**. Wówczas żołnierze odcięli liny łodzi i pozwolili się jej oddalić. **33**. Lecz gdy miał się pojawić dzień, Paweł zachęcał wszystkich aby przyjęli pokarm, mówiąc: Dzisiaj trwacie czternasty dzień, niczego nie przyjmując z pokarmu, oczekując i poszcząc. **34**. Dlatego zachęcam was, aby przyjąć pokarm, bo to jest ku waszemu ocaleniu. Gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie. **35**. A kiedy to powiedział wziął chleb, przed wszystkimi podziękował Bogu, połamał i zaczął jeść. **36**. Zaś wszyscy stali się dobrej myśli i sami także przyjęli pokarm. **37**. A wszystkich osób na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć. **38**. Zaś nasyceni pokarmem, uczynili statek lżejszym, wyrzucając zboże do morza. **39**. A kiedy stał się dzień, nie poznali tego kraju; ale zobaczyli jakąś zatokę mającą plażę, do której jeśli zdołają planowali przybić statek. **40**. Zatem wyciągnęli kotwice i porzucili je na morzu; a równocześnie rozluźnili rzemienie steru, podnieśli żagiel na mniejszym maszcie i dmącym wiatrem przybijali do brzegu. **41**. Ale wpadli na miejsce znajdujące się między dwoma prądami i osadzili statek na mieliźnie. Więc dziób ugrzązł oraz trwał niezachwiany, a rufa była rozbijana na skutek potęgi fal. **42**. Zatem powstał plan żołnierzy, by zabić więźniów; aby jakiś nie uciekł, wymykając się wpław. **43**. Zaś setnik, chcąc bezpiecznie dostawić Pawła, pohamował ich od tego zamiaru, lecz także rozkazał tym, co umieli pływać, by rzucili się w dół oraz pierwsi wychodzili na brzeg. **44**. A pozostali ci oczywiście na deskach, zaś inni na jakichś częściach statku. I tak się stało, że wszyscy zostali uratowani na ziemi.

Rozdział 28

1. A kiedy zostaliśmy ocaleni, wtedy poznaliśmy, że wyspa nazwana jest Melitą. **2**. Lecz również obcy okazali nam niespotykaną życzliwość, gdyż z powodu zimna zapalili ognisko i przyjęli nas wszystkich pośród nadciągającego deszczu. **3**. Zaś Paweł zebrał pewną ilość chrustu oraz nałożył na ognisko. Ale z gorąca wyszła żmija i uczepiła się jego ręki. **4**. Zatem gdy obcy ujrzeli bestię wiszącą u jego ręki,

mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest zabójcą, któremu choć uratował się z morza sprawiedliwość nie pozwoliła żyć. **5**. Lecz on strząsnął bestię do ognia i żadnego zła nie ucierpiał. **6**. Zaś oni oczekiwali, że ma on opuchnąć, albo nagle paść martwym. A kiedy długo czekali i ujrzeli, że nic mu się złego nie stało, zmienili zdanie i mówili, że on jest bogiem. **7**. Zaś w około tego miejsca były tereny pierwszego obywatela tej wyspy, imieniem Publiusz. Ten nas przyjął oraz życzliwie ugościł przez trzy dni. **8**. Ale wydarzyło się, że ojciec owego Publiusza leżał przymuszony gorączkami oraz biegunką. Więc Paweł wszedł do niego, pomodlił się i go uzdrowił, nałożywszy na niego ręce. **9**. A kiedy to się stało, także pozostali, którzy mieli choroby na tej wyspie, przychodzili i byli uzdrawiani. **10**. Oni również okazywali nam szacunek wieloma zaszczytami, a jak wypływaliśmy, dołożyli stosownie do potrzeb. **11**. Po trzech miesiącach wypłynęliśmy na statku aleksandryjskim, wyróżniającym się Dioskurami, który przezimował na wyspie. **12**. Po czym wpłynęliśmy do Syrakuz i zatrzymaliśmy się trzy dni. **13**. Stąd, płynąc wokoło, przybyliśmy do Regium. A po jednym dniu, gdy nastał wiatr południowy, na drugi dzień przypłynęliśmy do Puteoli. **14**. Tam znaleźliśmy braci oraz zostaliśmy przez nich zaproszeni, by zatrzymać się siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. **15**. A bracia stamtąd, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do forum Appiusza i Trzech Gospod. Więc kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu oraz nabrał śmiałości. **16**. Gdy dotarliśmy do Rzymu, setnik przekazał więźniów dowódcy wojska. Ale Pawłowi zostało dozwolone mieszkać u siebie, razem ze strzegącym go żołnierzem. **17**. A po trzech dniach zdarzyło się, że Paweł zwołał do siebie przedniejszych Żydów, i gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie, bracia, ja nie uczyniłem nic wrogiego ludowi lub ojczystym zwyczajom, lecz jako więzień z Jerozolimy, zostałem wydany w ręce Rzymian. **18**. Oni mnie wybadali i postanowili uwolnić dlatego, że nie było we mnie żadnego powodu kary śmierci. **19**. Ale Żydzi mówili przeciw mnie, więc musiałem odwołać się do cezara. Lecz nie jako ten, który ma jakoś oskarżać mój lud. **20**. Zatem zaprosiłem was z tego powodu, aby zobaczyć oraz to powiedzieć. Bo mam te kajdany na rękach ze względu na nadzieję Israela. **21**. Ale do niego powiedzieli: Nie otrzymaliśmy odnośnie ciebie żadnego pisma z Judei, ani też żaden z braci, co przybył, nie oznajmił nam i nie powiedział czegoś złego o tobie. **22**. Więc uznajemy za właściwe usłyszeć od ciebie, co myślisz; gdyż jest nam wiadome o tej sekcie, że wszędzie jest przeciwko niej mówione. **23**. I po wyznaczeniu mu dnia, przyszła do niego, do mieszkania, większa ilość osób, której dając świadectwo, wykładał o Królestwie Boga. Od rana do wieczora przekonywał ich co do Jezusa, poprzez Prawo Mojżesza i Proroków. **24**. Zatem jedni byli przekonywani tym, co było mówione, zaś inni nie byli przekonani. **25**. Więc będąc niezgodni jedni względem drugich odeszli, gdy Paweł powiedział jedną sprawę: Słusznie Duch Święty powiedział do naszych przodków poprzez proroka Izajasza, **26**. mówiąc: Idź do tego ludu i powiedz: Słuchem będziecie słuchać i nie zrozumiecie; patrząc będziecie widzieć, a nie ujrzycie. **27**. Albowiem utyło serce tego ludu i ciężko usłyszeli uszami, a swoje oczy zamknęli, aby kiedyś oczami nie ujrzeli, uszami nie usłyszeli, sercem nie zrozumieli oraz nie zawrócili, i abym ich nie uleczył. **28**. Zatem niech będzie wam wiadome, że to

zbawienie Boga zostało wysłane do pogan, i oni będą słuchać. **29**. A kiedy on to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc między sobą wielki spór. **30**. Zaś Paweł pozostał w swoim wynajętym mieszkaniu całe dwa lata oraz przyjmował wszystkich, którzy do niego wchodzili, **31**. głosząc Królestwo Boga i z całą otwartością, bez przeszkód ucząc o Panu Jezusie Chrystusie.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012